

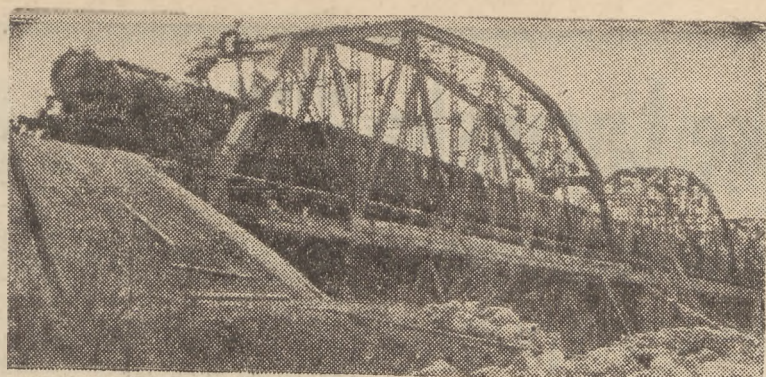
GŁOS W BRZEŹA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

GDANSK, GDYNIA — SOBOTA, 16 SIERPNI 1947 R.

Nr 59



Most pod Warką.

USA nie śpieszą się z dolarami

Dopiero na przyszłą wiosnę

Kongres rozpatrzy plan Marshalla

Konsternacja w Londynie po oświadczeniu prezydenta Trumana

NOWY JORK, 15.8. (Obsl. wł.). — Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej w Białym Domu, że w chwili obecnej nie wskazuje na konieczność zwołania specjalnej sesji Kongresu, który jak wiadomo, zbierze się dopiero w styczniu 1948 r.

Zjazd delegatów

Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację województwa gdańskiego

W niedzielę, dn. 17 bm., o godz. 10, w sali Polonii, we Wrzeszczu (Al. Rokossowskiego) rozpoczyna się obrady II Walnego Zjazdu delegatów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wojew. gdańskiego. Porządek dzienny zjazdu jest następujący:

1. Otwarcie i powitanie przedstawicieli władz i partii.
 2. Powołanie przewodniczącego i prezydium.
 3. Przemówienie przedstawicieli władz i partii i organizacji.
 4. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zjazdu.
 5. Sprawozdanie Zarządu.
 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 7. Dyskusja nad sprawozdaniami.
 8. Wybory Zarządu Związku, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na Ogólnopolski Zjazd.
 9. Wolne wnioski.
- Zamknięcie obrad i wyjazd na wspólny obiad.

Prezydent powiedział również, że nie może określić rozmiaru pomocy, jakiej Europa może się spodziewać na podstawie planu Marshalla.

Truman odmówił wszelkich komentarzy odnoszących się do kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii.

Oświadczenie prezydenta Trumana, że nie widzi potrzeby zwołania specjalnej sesji Kongresu, przyjęte zostało przez członków delegacji brytyjskiej w Waszyngtonie z dużym rozczarowaniem.

Obecnie — zdaniem obserwatorów politycznych — nie ma już żadnych szans na przyspieszenie realizacji planu Marshalla lub na jakąkolwiek „specjalną pomoc USA dla państw europejskich przed szczegółowym opracowaniem planu Marshalla i zatwierdzeniem go przez Kongres, co w najlepszym wypadku nastąpić może w marcu 1948 r.

LONDYN, 15.8. (Obsl. wł.). — W kołach politycznych Londynu

panuje wielka konsternacja z powodu oświadczenia prezydenta Trumana. Zdziwienie jest tym większe, że jak wiadomo William Clayton i trzej członkowie ambasadorowie Stanów Zjednoczonych w Europie powiadomili w ubiegłym tygodniu ministra Marshalla, że jedyną drogą do przycięcia Europy z pomocą jest zwołanie specjalnej sesji Kongresu. Podkreślają tutaj, że fakt, iż prezydent Truman nadal wstrzymuje się od wypowiedzi na temat kryzysu angielskiego świadczy o tym, że wypadki ostatnich kilku tygodni nie wpłynęły wcale na rewizję jego planów.

WASZYNGTON, 15.8. (Obsl. wł.). — W angielskich kołach politycznych oświadcza się, że postawa prezydenta Trumana może ujemnie wpłynąć na powodzenie rokowań gospodarczych, jakie mają rozpocząć się w poniedziałek między W. Brytanią a USA.

Bortnowska

skazana na 3 lata więzienia

Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie Marii Bortnowskiej, oskarżonej o znęcanie się nad współwięźniarkami w obozie koncentracyjnym.

Bortnowska skazana została na karę więzienia na przeciąg lat trzech, pozbawienie praw obywatelskich na dwa lata oraz konfiskata mienia. Na poczet kary zaliczono jej areszt od dnia 10 marca 1947 r.

Krwawe walki na Jawie

BATAWIA, 15.8. (Obsl. wł.). Holenderski komunikat wojenny donosi, że w centrum Jawy doszło do pięciu poważnych starć między Holendrami i oddziałami republikańskimi. 6 osób zostało zabitych a 14 rannych.

Nowa grupa przestępców gospodarczych

powędrowała do obozów pracy

Komisja Specjalna uwalnia nas od szkodników

Walka ze wszelkiego rodzaju przejawami szkodnictwa gospodarczego prowadzona przez poszczególne Delegatury Komisji Specjalnej w całym kraju trwa nieustannie.

Ostatnio powędrowała do obozów pracy nowa grupa przestępców społeczno-gospodarczych. Na pobyt w obozie na okres 16-tu miesięcy skazany został m. in. dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Wałbrzychu Zieliński Jerzy.

Zieliński otworzył wspólnie z wicedyrektorem KKO — Missukiem i Ciechanowiczem bezprawne konto w PKO

niejakim Ostrowskim, finansując w ten sposób spekulacyjne transakcje oraz ułatwiając temu ostatniemu uprawianie handlu fałszywkami.

Za „wspólną przestępstwo” wobec spekulanta powędrowali również do obozu na okres 15-tu miesięcy poza Zielińskim wspólnicy jego: Missuk Józef i Ciechanowicz Marceli.

Wspomniany już spekulant Ostrowski Jan, główny bohater afer spekulacyjnych skazany został na 2 lata obozu pracy przymusowej. Ostrowski będąc urzędnikiem Centrali Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szkłanych

w Wałbrzychu wysłał w porozumieniu z kierownikiem Centrali Różniczką większą ilość porcelany do Warszawy bez zapłaty i zabezpieczenia, w celu sprzedaży na wolnym rynku. Do przeprowadzenia nielegalnej transakcji za pośrednictwem Ostrowskiego m. in. prowizja w wysokości 100 tys. zł wypłaconą mu przez wymienionych już wyżej dyrektora KKO. Za udział w tej machinacji również Różniczkę posiedzi 18-cie miesięcy w obozie pracy.

Ostrowski wykazał swój „spryt” również w innej transakcji. Tym razem chodziło o niedozwolony wywóz i sprzedaż na wolnym rynku większej ilości zboża z Ziemi Odzyskanych. W machinacjach tych przyszedł Ostrowskiemu z pomocą współwłaściciel przedsiębiorstwa „Biura Zakupu i Sprzedaży Ziemiopłodów i Wyrobów Mącznych”, Rogowski i Ziolkowski.

Rogowski rozpamiętywać będzie w obozie swoją winę w przeciągu 18-tu miesięcy. Ziolkowski zaś w ciągu 12-tu miesięcy w obozie pracy.

Za machinację towarową przeznaczoną do rozdziału reglamentowanego go osadzeni zostali w obozie pracy na okres 12 miesięcy pracownicy „Tęczy” Spółdzielni Spożywców” oraz Kobylński Józef, urzędnik z Rembertowa.

Ponadto na 1 rok więzienia powędrowało szereg szkodników gospodarczych za popełnienie nadużyć, uprawianie potajemnego gorzelnictwa i garbstwa oraz inne przestępstwa.

Delegatura Komisji Specjalnej w Krakowie w okresie od 5 do 9 sierpnia przeprowadziła na terenie województwa szereg akcji lustracyjnych przy udziale 175 kontrolerów, poddając kontroli 608 punktów sprzedaży.

W wyniku tej działalności sporządzone w wspomnianym czasie 236 protokołów karnych za pobieranie cen nadmiernych i ukrywanie towaru.

Problem nowy, który wypłynął w czwartek, to stosunki między WiN a UPA.

Stwierdzone zostało na podstawie dokumentów, że w r. 1945 i 1946 istniały kontakty między WiN a UPA — kontakty nawiązane z inicjatywą WiN na platformie wspólnej walki polskich i ukraińskich faszystów przeciw Polsce Ludowej i Związkowi Radzieckiemu. Istniały kontakty w tym samym czasie, kiedy płonęły polskie wsie, podpalane przez banderowców, kiedy ginęły polskie dzieci od noży ukraińskich wychowanków Hillera.

Oskarżony Strzałkowski usiłował te kontakty zbagatelizować. Tłumaczył, że szło o uzyskanie od banderowców informacji i skłonięcia ich do zaniechania antypolskiej działalności.

„Wywiad musi umieć być uprzejmym, jeśli trzeba” — tak objaśnia serdeczny ton odczytanej przez prokuratora korespondencji między WiN a UPA. Tłumaczenie to nikogo nie przekonało.

Osobliwa to uprzejmość i serdeczność wobec „upowskich” bandytów, idących w parze z cackiem nienawiści do Polaków — demokratów.

Serdeczność w stosunku do banderowców szła w parze z usługami

swiadczonego innym obcym wywiadowi. Oto do Łodzi zjeżdża agent jednego z obcych wywiadów dla prowadzenia szpiegowskiej roboty. Władze Bezpieczeństwa postanawiają go inwigilować. WiN dowiedział się o tym postanowieniu. I już idzie po linii winowskiego wywiadu odpowiednia szfryfka. „Pocoście to przekazywali” — pyta prokurator Strzałkowski — by pomóc władzom Rzeczypospolitej, czy też, by pomóc obcemu szpiegowi?

Strzałkowski milczy chwilę. „Nie wątpię, by ostrzec szpiega” — mówi wreszcie.

Co można dodać do tych słów? Materiały prokuratora rozbiły całkowicie jeszcze jedną tezę obrony oskarżonego — jakoby wywiad WiN przedstawiał się z wojskowego na wyłącznie polityczno-gospodarczy.

Dane o demobilizacji WP o cyfrach nowego poboru, o jednostkach marynarki wojennej — do jakich celów politycznych, do jakiej akcji politycznej mogły się przydać tego rodzaju materiały?

Mogły się przydać jedynie dla celów wojskowych, dla obcych protektorów WiN.

Obrona przypuszciała szczególnie szturm do materiałów cytowanych przez prokuratora, dotyczących za mieszczania na liście „pomoczących” osób, które pomagały Żydom w okresie okupacji. Szło jej o wykazanie, że osoby te znalazły się na „fiskach” karłowatej nie jako pomagający Żydom, lecz jako lewicowcy.

Tłumaczenia — tłumaczeniami, a dokumenty — dokumentami. Przewodniczący sądu stwierdza, że w cytowanych przez prokuratora „fiskach” jako jedyne „przestępstwo” wymienione jest przechowywanie Żydom.

Atak się nie udał. Ale uwypuklił inną rzecz: oto nawet obrona nie przeczy, że „Londyn” gotował na pierwsze dni swej władzy wielką rzeź Polaków — lewicowców, Polaków — demokratów Polaków, działaczy robotniczych i chłopskich.

Rozprawa czwartkowa uwypukliła dużą rolę, jaką w rachubach WiN odgrywał WRN. Strzałkowski wymienia WRN w rozbieżnych partiach, tuż po PSL. WRN był grupką generałów bez wojska. Tego wojska miały dostarczyć WRN-owskim niby — generałom winowskie wylęczy w PPS. Na te wylęczy rachowali informatorzy „Gazety Ludowej”, robiący w owym czasie hałaśliwą reklamę „wiałom od Krakowa”, więcej ponoć w PPS.

Krakowski szlab WiN osiadł w więzieniu. Przesłał więc również „WRN-owski wiałom od Krakowa”. Pozostały tylko zeznania Strzałkowskiego, świadczące raz jeszcze o tym, jak słusze były uchwały ostatniej Rady Naczelnej PPS, używające do nieprzejednanej walki z WRN.

Na Radzie Bezpieczeństwa

Delegat Indonezji zażądał całkowitej ewakuacji wojsk holenderskich

NOWY JORK, 15.8. (Obsl. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przy omawianiu sprawy Indonezji, obecny był dr Sultan Sjahrir, były premier Indonezji. Rada postanowiła większością dziewięciu głosów przy dwóch wstrzymujących się zaprosić do obrad przedstawiciela Filipin, generała Carlosa Romulo. Delegat Belgii przy pomocy Anglii, USA i Australii, domagał się dopuszczenia do obrad przedstawicieli Wschodniej Indonezji i Borneo.

Zabierając z kolei głos, przedstawiciel Indonezji, dr Sjahrir, oświadczył, że jak widać z dotychczasowego rozwoju wypadków, Holandia nigdy nie myślała poważnie o pokojowym rozwiązaniu konfliktu w Indonezji. Cała akcja Holandii zarówno polityczna jak i wojskowa i gospodarcza była niczym innym jak tylko przygotowaniem do agresji przeciwko swemu partnerowi z porozumienia w Linggadzi.

Dr Sjahrir zażądał od Rady Bezpieczeństwa nakazania całkowitej ewakuacji wojsk holenderskich z obszarów re-

publikańskich i wyznaczenia komisji ONZ, która czuwałaby nad wypełnieniem polecenia ONZ.

EAM apeluje do opinii świata i ostrzega przed nową prowokacją faszystów greckich

Dalsze postępy powstańców w Macedonii

ATENY, 15.8. (Obsl. wł.). Rzecznik Centr. Komitetu EAM oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że sytuacja przeszło 30.000 więźniów politycznych, wywiezionych na różne wyspy Morza Egejskiego, jest pod każdym względem tragiczna.

Komitet apelował do uczuć ludzkich korespondentów zagranicznych prosząc ich, ażeby udali się na miejsca internowania więźniów politycznych i naczynie

niejakim Ostrowskim, finansując w ten sposób spekulacyjne transakcje oraz ułatwiając temu ostatniemu uprawianie handlu fałszywkami.

Osobistości zajmujące oficjalne stanowiska, zapowiadają „ważne wydarzenia i masakrę republikańską w razie, gdyby powtórzyły się zajścia, jakie wydarzyły się w Konicy (mowa tu o ofensywie, przeprowadzonej przez armię demokratyczną w Epirze) albo też, jeśli zostanie potwierdzona wiadomość o utworzeniu rządu powstańczego”.

W obliczu tej groźby EAM ogłosił następujące ostrzeżenie: „Obydne zamiary rządu i jego agentów oraz terrorystów są bacznie śledzone przez cały naród. Podkreślamy, że całkowita odpowiedzialność za wprowadzenie w czyn zbrodniczych zamiarów spadnie na rząd”.

Niech rząd weźmie pod uwagę to ostrzeżenie i zastanowi się, nad konsekwencjami swoich zamiarów. Byłoby do brzo, aby wraz z rządem zastanowili się także nad ciężką odpowiedzialnością przebywający w naszym kraju przedstawiciele zagranicznych protektorów tego rządu”.

ATENY, 15.8. (Obsl. wł.). Sytuacja wojsk rządowych na froncie staje się z dnia na dzień coraz bardziej krytyczna. Rząd grecki wzywa zagranicę do udzielenia pomocy, ażeby zwiększyć li-

czebność armii, przede wszystkim w Macedonii i Epirze. Równocześnie przybiera na sile terror Zervasa.

W dalszym ciągu przeprowadza się aresztowania wśród republikańców.

LONDYN, 15.8. (PAP). — Jak wynika z informacji napływających z Aten, powstańcy greccy, którzy uciekli się na wyspę Grammos, zagrażają kilku dużym miastom w północnej i zachodniej Macedonii, m. in. Florinie, Amintenie i Grevenie. Rząd grecki, pragnąc sparażować akcję powstańców, rozpoczął w dniu dzisiejszym, jak donoszą z Salonik, zakrojoną na szeroką skalę ofensywę w której bierze udział artyleria i formacje lotnicze.

NOWY JORK, 15.8. (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, poświęconym debacie nad sytuacją w Grecji, wygłosił przemówienie delegat radziecki Andrzej Gromyko. Delegat radziecki oświadczył, że rezerwa amerykańska, domagająca się, aby Rada Bezpieczeństwa uznała winę Albanii, Grecji i Jugosławii, w wywołaniu incydentów granicznych i stwierdziła, że „zagroza to pokojowi” — jest absolutnie nie do przyjęcia dla Związku Radzieckiego.

Zdaniem przedstawiciela ZSRR jedyną zmianą jaka zaszła ostatnio w Grecji — to ta, że obecnie zawiązała do portów greckich okręty amerykańskie z bronią dla armii rządowej. Gromyko nazwał rezerwy amerykańskie absurdem i oświadczył, że może ona jedynie podważyć autorytet ONZ.

Grzywny nałożone na nieuczciwych kupców przekroczyły już sumę 10 milionów zł.

Komplet orzekający Gdańskiej Delegatury Komisji Specjalnej na posiedzeniu w dniu 9 bm. ukarał grzywną około 50 nieuczciwych kupców. Ogólnie biorąc, grzywny, którymi ukarano kupców, przekroczyły już sumę 10 mil. zł.

Miedzy innymi na ostatnim posiedzeniu ukarano grzywną w wysokości 100 tys. zł. Andrzeja Turza, właściciela sklepu z obuwiem w Tczewie za przekroczenie marży zarobkowej i nieprawidłowe prowadzenie księgowości.

Właścicieli restauracji z Łęborka, Felicję Kolek, ukarano grzywną w wysokości 200 tys. zł za brak cennika i przekroczenie ceny na papierosy. Rzeźnika z Łęborka, Mariana Rzeszow-

skiego, ukarano grzywną w wys. 100 tys. zł za brak cennika. Mariana Rachonia z Wrzeszcza, właściciela sklepu spożywczego, ukarano grzywną w wys. 100 tys. zł za przekroczenie ceny na masło i sól. Mieczysława Migdałskiego z Łęborka ukarano grzywną w wys. 50 tys. zł za przekroczenie cen na słoninę. Wandę Wasilewską z Gdańska — grzywną w wys. 50 tys. zł za brak cennika i wygórowane ceny na smalec. Urszulę Konewko — piekarnię ze Stargardu — grzywną w wys. 50 tys. zł za sprzedaż chleba po wyższej cenie. Anna Szatyńska z Gdańska ukarano została już po raz drugi w tym roku grzywną w wys. 50 tys. zł za to, że uzależniała sprzedaż ziemniaków od kupna warzyw.

Towarów wartości 14.339.904.000 zł

Przywieźiony do Polski w I półroczu 1947

Bilans handlu zagranicznego Polski za I-sze półrocze 1947 r. przedstawia się następująco (wg cen światowych):

Przywieziono do Polski towarów wartości 108.348 tys. dol., natomiast wywieziono zagranicę za 96.824 tys. dol. Analogiczne cyfry obliczone w cenach krajowych wynoszą w przywozie 14.339.904.000 zł, zaś w wywozie 13.382.589.000 zł.

Obroty handlowe Polski w czerwcu br. wyniosły 25.400.000 dol., w przywozie oraz 21.104.000 dol. w wywozie. W przeliczeniu na złote przywóz wyraża się kwotą 4.027.015.000 zł, wywóz zaś 3.643.528.000 zł.

Liczy powyższe nie obejmuje przywozu w ramach dostaw UNRRA embleu amerykańskiego i reparacji z Niemiec.

CGT protestuje przeciwko podwyższeniu cen chleba

PARYŻ, 15.8 (PAP). W związku z podwyższeniem ceny chleba we Francji o przeszło 100 procent — kierownictwo CGT ogłosiło protest, w którym wyraża niezadowolenie z powodu tego, że rząd nie zajął się w sprawie ceny chleba opinii konsumentów.

Rekcja niemiecka „sprzeciwia się” nacjonalizacji kopalń

BERLIN, 15.8 (PAP). Przewodniczący niemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej w brytyjskiej strefie okupacyjnej, dr Konrad Adenauer oświadczył na kongresie w Recklinghausen, że partia jego odrzuca brytyjski projekt nacjonalizacji kopalń Zagłębia Ruhry i innych kłoczowych gałęzi przemysłu niemieckiego. Dr Adenauer podkreślił, że Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna jest zwolenniczką idei federalizacji Niemiec.

100 korespondentów z zagranicy śledzić będzie przebieg wyborów na Węgrzech

BUDAPEST, 11.8 (PAP). — Węgierski minister informacji Erno Mihaili oświadczył, że do Węgier przybędzie prawdopodobnie około 100 korespondentów zagranicznych by śledzić przebieg wyborów do Zgromadzenia Narodowego, wyznaczonych na dzień 31 bm.

Bestia skieruje wymordowanie studentów chińskich

MOSKWA, 15.8 (PAP). Jak donosi agencja TASS, wychodzący z Hong-Kong dziennik „Czuan-Sjan-Pao”, powołując się na źródła zbliżone do tajnej policji w Czang-Czun komunikuje, że większość studentów uniwersytetu, aresztowanych przez władze została zamordowana. Naoczny świadek opowiada, że studentów tych wrzucono do głębokiego stawu gdzie utonęli. Staw o czystym drutem, aby uniemożliwić ofiarom ratunek.

Jugosławia protestuje przeciwko nadaniu praw azyjnych przestępcom wojennym

BELGRAD, 15.8. (Obsl. wł.). — Rząd Jugosławii wystąpił noty protestacyjnej do Turcji i Syrii przeciwko postanowieniom tych państw nadania prawa azylu uchodźcom, którzy zbiegli z Jugosławii do obozów we Włoszech, Austrii i Niemczech.

Wśród nich znajduje się wielu przestępców wojennych, a nadanie im prawa azylu sprzeczne jest z postanowieniem Zgromadzenia Generalnego ONZ z 12 lutego 1946 roku. Decyzje Turcji i Syrii są pogwałceniem zasady współpracy między członkami Narodów Zjednoczonych.

Jugosławia wszczyna akcję zwalczania oszczerczych informacji

NOWY JORK, 15.8 (PAP). Sekretarz generalny ONZ otrzymał od jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Simica telegram z prośbą o wniesienie na porządek dzienny Generalnego Zgromadzenia dodatkowego punktu „Zalecenia, jakie należy poczynić, by przeszkodzić szerzeniu oszczerczych informacji, szkodych dobrym stosunkom między państwami, jako że informacje takie są sprzeczne z celami i zasadami ONZ”.

Uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Narodowego Indii

NOWE DELHI, 15.8. (Obsl. wł.). — O godz. 23 czasu miejscowego rozpoczęła się piąta sesja Zgromadzenia Narodowego Indii. Obrady odbywają się w dawnej bibliotece, gdzie trójkoloryne sztandary kongresu zastąpiły portrety króla Anglii, księcia Walii i czterech królów. Posiedzenie rozpoczęło się odśpiewaniem hymnu „Van de Mataran”. Po czym po przemówieniu przewodniczącego zgromadzenia nastąpiła dwuminiutowa cisza.

Wzruszony Pandit Nehru wstąpił następnie na trybunę i wygłosił najpierw w języku Hindustani, a następnie po angielsku przemówienie, wyrażając radość z tego, że naród budzi się do nowego życia i wolności. Do-

Ruch telefoniczny i telegraficzny jest żywszy niż przed wojną — oświadcza min. Józef Putek

Minister poczty i telegrafów dr Józef Putek udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP wywiadu w związku z osiągnięciami Polskiej Poczty w pierwszym półroczu bieżącego roku.

Jakie są osiągnięcia na odcinku odbudowy urządzeń telekomunikacyjnych w pierwszym półroczu br.?

Wskutek działań wojennych urządzenia telekomunikacyjne zostały zniszczone przeciętnie w 80 procentach. Toteż Ministerstwo Poczty i Telegrafów dokłada wszelkich starań, żeby przyspieszyć odbudowę tych urządzeń.

Jakie zagraniczne połączenia telekomunikacyjne zostały uruchomione w I półroczu br.?

Rząd USA chce zmilitaryzować Amerykę Łacińską a następnie podporządkować ją swoim planom

Ostrzegawczy głos Wallace'a na łamach „New Republic”

NOWY JORK, 15.8. (PAP). B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace w artykule na łamach „New Republic” wzywa delegatów na konferencję amerykańskich ministrów spraw zagranicznych, która rozpoczyna się 15 bm. w okolicach Rio de Janeiro, by odrzucili projekt rządu Trumana w sprawie standaryzacji uzbrojenia na półkuli zachodniej.

Wallace twierdzi, że rząd amerykański chce zmilitaryzować Amerykę Łacińską, zaopatrzyć ją w broń, wyprodukowaną w Stanach Zjednoczonych i zapewnić kierowniczą rolę dla Stanów Zjednoczonych wśród państw Ameryki Łacińskiej. Żadne z państw Ameryki Łac. — pisze Wallace — jeżeli nie dąży do dyktatury, nie może podpaść się pod dyktando Trumana.

Wallace podkreśla, że stronnictwa liberalne w państwach Ameryki Łacińskiej stale występowały przeciwko po wywołaniu się obecnie na dyktando Monrogo, zdając sobie sprawę z tego, że Stany Zjednoczone zechcą wykorzystać ją dla usprawiedliwienia swej ingerencji w sprawy wewnętrzne tych państw. Stronnictwa te są słusznie zaniepokojone projektem standaryzacji uzbrojenia we wszystkich państwach Ameryki Łacińskiej.

Wallace wzywa jednocześnie konferencję w Rio de Janeiro, by poświęciła uwagę i czas zagadnieniom gospodarczym kontynentu, jak to zapropomował na Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ delegat Chile Santa Cruz. Wallace zgadza się z twierdzeniem Santa Cruz, że życie gospodarcze w państwach Ameryki Łacińskiej wciąż jeszcze ma charakter prymitywny i na wóci kolonialny.

Wallace kończy swój artykuł następującym apelem: „Niech delegacje państw Ameryki Łacińskiej na konferencję w Rio de Janeiro uświadomić sobie okoliczność, że standaryzacja uzbrojenia nie będzie lekarstwem na epidemii, szerzącą się wśród 75 milionów ludności tych państw i nie przyczyni się do zlikwidowania analfabetyzmu w tych krajach. Niech odpowiedzą, że kraje Ameryki Łacińskiej nie mogą sobie pozwolić na tak wielkie wydatki na uzbrojenie, a jeżeli Stany Zjednoczone są tak bogate, iż mo-

ją paryską, stwierdzając, że mają one ten sam cel — utrwalenie hegemonii światowej Stanów Zjednoczonych.

Dziennik radziecki pisze, że państwa południowo-amerykańskie już obecnie są prawie kolonią amerykańską; bowiem ich życiem gospodarczym i polityką wewnętrzną kieruje imperializm amerykański, który dyktuje im taki rozwój przemysłowy, jaki on powiada USA.

Kuba pod dyktando Stanów Zjednoczonych rozwija przede wszystkim

przemysł cukrowniczy, Boliwia dostarcza cyny, Kolumbia i Salvador — kawy, Honduras — bananów itd.

Monopolistami amerykańskimi — konkluduje dziennik — chcą wykorzystać obecnie konferencję w celu obciążenia państw południowo-amerykańskich dodatkowym obowiązkiem dostarczenia środków pieniężnych dla baz wojskowych USA.

„Prawda” wskazuje dalej na opór, jaki napotyka ekspansja amerykańska w Argentynie, na skutek starcia z interesami monopolistów angielskich. Meksyk i Kolumbia sprzeciwiają się szkody dla nich traktatom, narzuconym im przez Stany Zjednoczone, zaś prezydent Chile wystąpił publicznie przeciwko podporządkowaniu armii chilijskiej dowództwu zagranicznemu.

„Prawda” podkreśla przy tym znamienny fakt, że obecnie po opanowaniu Kanady, Stany Zjednoczone wypowiadają się za jej udziałem w konferencji, chociaż dawniej sprzeciwiali się temu, uważając Kanadę za agenta Anglii.

Stwierdzając, że Stany Zjednoczone podporządkowują sobie państwa południowo-amerykańskie, operując obietnicami pomocy gospodarczej, „Prawda” pisze: „Losy państw południowo-amerykańskich, które się znajdują pod stałym dyktando swego potężnego sąsiada i tracą coraz bardziej swą niepodległość, są bardzo pouczające. Powinni o tym pomyśleć wszyscy ci, którzy obecnie w Europie wysuwają argumenty o konieczności pójścia na rękę Stanom Zjednoczonym w dobrowolnym ograniczeniu swojej suwerenności.

Brytyjczycy odpowiedzialni za krwawe zajścia w Palestynie stwierdza arabska partia komunistyczna

JEROZOLIMA, 15.8. (Obsl. wł.). — Agencja France Presse donosi, że pomimo wezwania do pokoju, ogłoszonego wczoraj przez przywódców żydowskich i arabskich, sytuacja w rejonie Jaffy i Tel-Awivu znacznie pogorszyła się w dniu dzisiejszym.

Dotychczas ze strony żydowskiej zabite zostały 3 osoby, a 23 osoby zostały ranne. Ze strony arabskiej jedna osoba została zabita, a 20 rannych. Pożar składów drewna na przedmieściu Tel-Awivu spowodował straty na 80 tysięcy funtów. Ekipy strażackie walczą jeszcze dziś z pożarem, jaki wybuchł w dwóch innych fabrykach w tym samym rejonie. Policja odmówiła udzielenia pomocy strażakom.

Pojazdy, przybywające dziś z Tel-Awivu do Jerolimy, nie mogące przedostać się przez szosę, prowadzącą przez wieś arabską, musiały te wszystkie okraść i jechać po polu. Zarząd miejski w Jaffie opublikował dziś oświadczenie, potępiające akty gwałtu i domagające się natychmiastowego ukroczenia zamieszek.

Reforma monetarna w Rumunii Obowiązek złożenia złota i dewiz

BUKAREST, 15.8. (Obsl. wł.). W Rumunii przeprowadzona została reforma monetarna. Komunikat opublikowany przez rumuński bank narodowy i ministerstwo skarbu, donosi, że wszystkie banknoty i monety metalowe, których używanie jest rzekomo pilnowanie porządku. Telegram domaga się, aby zażądanie Palestyny zostało natychmiast przedłożone Radzie Bezpieczeństwa.

Główne zadania lustratorów podatkowych

Wczoraj odbyła się w sali Miejskiej Rady Narodowej odprawa społecznych lustratorów podatkowych. Omówiono szereg zagadnień związanych z czynnościami lustratorów podatkowych.

Głównymi zadaniami lustratorów podatkowych jest przeprowadzanie ogólnych oględzin przedsiębiorstw oraz kontrola ksiąg handlowych. Ponadto do zadań lustratorów należy przeprowadzanie wywiadów, zbieranie informacji i materiałów niezbędnych do ujawniania osób uchylających się od opodatkowania, prawidłowe ustalenie zobowiązań podatkowych, ściganie należności podatkowych, śledzenie i wykrywanie nielegalnych procederów zarobkowych.

Eksportujemy chemikalia do Bulgarii

W ramach dotychczasowej umowy polsko-bułgarskiej odesłali do Bulgarii drogą na Bratysławę i następnie Dunajem transport zawierający 250 tys. sztuk węglików do baterii wartości przeszło 2 tys. dol.

Do Bulgarii skierowano również wielki transport sierażanemu amonu w ilości 700 ton.

Ponadto dostarczyliśmy Bulgarii 60 ton siarki mielonej dla potrzeb bułgarskiego monopolu zapalczanego.

USA anulowały wojenne długi Włoch

WASZYNGTON, 15.8. (Obsl. wł.). — Agencja Reutersa donosi, że Stany Zjednoczone anulowały wojenne długi Włoch na sumę 1.000 milionów dolarów i zwolniły zamrożone aktywa w St. Zjedn. na sumę 60 mil. dolarów. Włochom oddano też 23 okręty.

Jak oświadcza w departamencie stanu, posunięcia te „zmierzają do złagodzenia pewnych uciążliwych artykułów traktatu pokojowego z Włochami”. Porozumienie w tej sprawie, które zawarte zostało po trzymiesięcznych rokowaniach, podpisał przewodniczący delegacji włoskiej, Ivan Lombardo i amerykański podsekretarz stanu — Robert Lovett.

Udział Polski w Międzynarodowej Organizacji Pracy

W dniach 4 — 11 sierpnia br. obradowała w Genewie stała Komisja Rolna Międzynarodowej Organizacji Pracy. Komisja ta powołana jest do opracowywania wniosków w sprawie międzynarodowej reglamentacji ochrony pracy robotników rolnych. Składa się ona z 12 rzeczoznawców w zakresie stosunków społecznych w rolnictwie różnych krajów.

Z ramienia Polski w skład Komisji wchodził minister pełnomocny dr Adam Rose. W zastępstwie min. Rose, który nie mógł uczestniczyć w pracach Komisji, brał udział w obradach inż. Jan Druto, dyrektor Departamentu w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Jako przedstawiciel Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy uczestniczył w pracach Komisji stały delegat Polski w M.B.P. dyr. Henryk Altman z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Komisja rozważała zagadnienia czasu pracy robotników rolników, urlopów oraz systemu płac minimalnych w rolnictwie. Wnioski Komisji służyć będą za podstawę międzynarodowej reglamentacji tych zagadnień.

Przedstawiciele Rządu RP i dyplomacji skłaniają wizję bułgarskie, br. gdzie prac

Wczoraj w godzinach południowych przybyli na ul. Muranowską, gdzie pracuje przy odbudowie bułgarska brigada pracy, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej wiceminister Szyr i wiceminister Odbudowy Pietrusiewicz.

Przybyli ponadto: Minister Pełnomocny Bułgarii Tagarow, ambasador Czechosłowacji Hejret, przedstawiciel ambasady Jugosłowiańskiej radca Zem-

lak, przedstawiciel Komitetu Słowiańskiego i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej. Gości witał kierownik brygady bułgarskiej Bohacek i mir Kaspzak.

Krótkie przemówienie wygłosił: Minister Tagarow, wiceminister Szyr i ob. Sokorska, w imieniu organizacji młodzieżowych. Młodsi Bułgarzy zaprezentowali gościom ludowe tańce bułgarskie.

Amerykański ruch zawodowy popiera powstanie trzeciej partii w USA

Przygotowania do wyborów wbrew ustawie antyrobotniczej

Zjazd Polaków we Francji

PARYŻ, 15.8 (PAP). W Saclamies odbył się drugi doroczny zjazd Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald” przy udziale 245 delegatów, reprezentujących ponad 10 tys. członków. Na zjeździe obecni byli przedstawiciele ambasady i konsulat RP oraz delegaci młodzieży francuskiej i hiszpańskiej młodzieży republikańskiej.

Wycieczkę działalność „Grunwaldu” są następujące:

- 1) Zjednoczenie młodzieży polskiej we Francji w służbie Polski Ludowej,
- 2) rozszerzenie kursów repolonizacyjnych,
- 3) przygotowanie młodzieży do powrotu do kraju.

NOWY JORK, 14.8 (PAP). — Pomimo, iż ustawa Taft - Hartley zakazuje związkom zawodowym brania udziału w życiu politycznym, CIO i AFL przystąpiły już do przygotowania kampanii wyborczej na terenie związków zawodowych w związku z nadchodzącymi wyborami prezydenckimi.

Główne cele AFL są dzisiaj — jak mówił Green — następujące: zniesienie ustawy Taft - Hartley oraz walka przeciwko „konserwatywnej tendencji”, która zaznacza się obecnie w Stanach Zjednoczonych.

Na konferencji wyborców zabrał głos przewodniczący związku zawodowego soferów ciężarówek Tobin, który wyraził przekonanie, że amerykański ruch zawodowy może stać się oparciem dla trzeciej partii politycznej, która mogłaby liczyć na 37 milionów głosów. Tobin zastrzegł się jednak, że powstanie trzeciej partii politycznej w USA uzależnione jest od zjednoczenia ruchu zawodowego w Stanach Zjednoczonych.

Również 11 sierpnia przewodniczący CIO Murray przemawiał w Pittsburgu na zgromadzeniu 520 delegatów robotników przemysłu stalowego.

Na zebraniu tym przyjęto jednogłośnie plan przygotowania kampanii wyborczej na rok 1948 w ten sposób, by skład przyszłego kongresu był „możliwy do przyjęcia” dla robotników. Plan przewidywał masowy udział 875.000 członków związku zawodowego robotników przemysłu stalowego w pracy komitetu politycznego CIO. Członkowie związku mają płacić na akcję polityczną dobrowolną składkę w wys. 1 dolara od osoby na nakreślony przeciwko ustawie Taft-Hartley’a. Zakazującej związkom zawodowym brania udziału w życiu politycznym.

„Associated Press” donosi z Pittsburga, że CIO zamierza zwołać podobne konferencje wśród innych związków zawodowych.

Jak komunikuje „United Press”,

Współpraca aktywów bratnich partii robotniczych

Wspólne zebranie rozszerzonych aktywów miejskich PPR i PPS w Toruniu zgromadziło ponad 500 działaczy bratnich partii robotniczych.

W wyniku ożywionej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której postanawiają m. inn. zwoływać wspólne zebrania na wszystkich szczeblach organizacyjnych obu partii oraz wyeliminować z szeregu partii robotniczych elementy wrogości sojuszowi ro-

Murray oświadczył, że komitet polityczny CIO będzie popierał jedynie kandydatów, przychylnie ustosunkowanych do działalności CIO.

11 sierpnia przemawiał też członek kongresu Mark Antonio na zgromadzeniu robotniczym w Nowym Jorku. Wykazywał on konieczność utworzenia w Stanach Zjednoczonych trzeciej partii politycznej przed wyborami 1948 r. twierdząc, że partia ta stanie się najsilniejszą stronnictwem w kraju do roku 1952. Antonio zarzucił tak republikanom jak i demokratom kapitulację przed trumani, na rozkaz których przyjęto reakcyjne ustawy.

„Associated Press” podaje wiadomość swego korespondenta w Los Angeles, że 9 przedstawicieli różnych związków zawodowych, należących do CIO i AFL oraz niezależnych związków kolejarzy zapowiedzieli na 24 sierpnia konferencję, na której ma być omawiana sprawa utworzenia trzeciej partii. Obwieszczenie w tej sprawie podpisane zostało przez „Zjednoczony komitet związków zawodowych do sprawy utworzenia trzeciej partii”.

Nowe Ustawy dotyczące budownictwa tematem konferencji w Ministerstwie Odbudowy

W Ministerstwie Odbudowy odbyła się wczoraj konferencja, na której przedstawiciele Ministerstwa omówili znaczenie nowych ustaw, dotyczących budownictwa i organizacji władz w zakresie odbudowy stolicy.

Obecni byli: wiceminister Zakowski, wiceminister Pietrusiewicz, dyr. Karczmarzewicz, dyr. Goryński, dyr. Tyszkiewicz i inni.

Wiceminister Pietrusiewicz omówił ustawę o popieraniu budownictwa oraz ustawę o normach i standardach w budownictwie. Celem ustawy o popieraniu

budownictwa jest skierowanie kapitałów prywatnych do inwestycji celowych z gospodarczego i społecznego punktu widzenia.

Omawiając umowę o normach i standardach, wiceminister Pietrusiewicz określił jako ustawę, regulującą techniczne zagadnienia odbudowy. Celem jej jest zagwarantowanie państwu ujęcie w ramy planowej gospodarki tych elementów budownictwa, które dotychczas stawały w wielu wypadkach warunki do nieuzasadnionej gospodarczo dowolności.

Ustawa uzależnia wytwórczość i wykonawstwo od stosowania norm i standardów budowlanych i wprowadza odpowiedzialne sankcje karne. Władze budowlane są w prawie wstrzymania robót w wypadku niestosowania obowiązujących norm i standardów. Normalizacja produkcji materiałów i elementów budowlanych daje znaczne oszczędności w zakresie surowców i siły roboczej.

Komisarz Odbudowy Wsi, inż. Piotrowski scharakteryzował z kolei ustawę o odbudowie m. st. Warszawy.

Ustawa podporządkowuje Ministerstwu Odbudowy BOS jako organ planujący przy zachowaniu WDO jako podległego organu wykonawczego.

Punkt ciężkości kierownictwa odbudowy miasta przesunął się z władz samo-

ządowych na władze państwowe, co uzasadnione jest przewagą interesów społecznych. Ustawa daje Ministerstwu Odbudowy uprawnienia koordynatora wszystkich dokonywanych na obszarze m. st. Warszawy inwestycji budowlanych.

Naczelną instancją w zakresie odbudowy stolicy jest Naczelna Rada Odbudowy m. st. Warszawy. Rada ustala zasady, programy i ogólne projekty odbudowy stolicy oraz koordynuje prace nad odbudową. Wszystkie urzędy i instytucje dokonyujące inwestycji budowlanych na terenie miasta obowiązane są do składania sprawozdań Naczelnej Radzie. Przewodniczącym Rady jest prezes Rady Ministrów, a w skład jej wchodzi 30 członków powoływanych przez Prezydenta RP na wniosek Ministra Odbudowy spośród przedstawicieli właściwych resortów rządowych, samorządów, działaczy społecznych oraz wybitnych fachowców z dziedziny techniki i sztuki.

Zamykając konferencję, wiceminister Zakowski zaznaczył, że omawiane zagadnienia, a więc usprawnienie organizacji, usprawnienie techniczne odbudowy, wciągnięcie do odbudowy jak największego udziału społeczeństwa oraz jak najbliższa współpraca ze światem nauki i techniki są programowymi tezami Ministerstwa Odbudowy.

WiN i UPA we wspólnej walce przeciw Polsce Ludowej

Ujawnienie korespondencji WiN z banderowcami

na tematy
DNIA

Tej walki nie wolno
pomnieć

Mowa tu o nieustającej, a gwałtownej w skutki walce z drożdżami i spekulacją, o likwidacji nadwyżek podatkowych.

Trwa akcja Społecznych Komisji Kontroli Cen. Dzień po dniu wychodzą do pracy społeczni lustratorzy podatkowi. Walka toczy się nieustępliwie, choć często w nawałe wypadków niedostatecznie podkreślamy tą jedną z najdotkliwszych dla naszego życia — akcję.

Przywykłyśmy do odnośnienia sukcesów, nie dźwi nas ustabilizowana cena chleba w trudnym okresie przednowka, nie budzi zaszłonego uznania zahamowanie zwykłej cen.

To nie jest dobrze, gdyż masę pracującą walczą o realną poprawę warunków swego życia, nie mogą ani przez chwilę osłabić czujności na tym odcinku. Mimo niewątpliwych sukcesów, mimo wzrastającej stale produkcji, mimo pomysłnych wyników akcji żniwnej, sytuacja gospodarcza wciąż jeszcze najgorzej jest trudności. Na tych trudnościach żurkuje spekulacja. Jeszcze przed kilku miesiącami, bezczelny, pewny bezkarności, dziś pod wpływem zadanych mu ciosów przycichł, zaczął się i ocieplać, "lepszych czasów". Sądzi, że akcja nasza jest krótkotrwała.

Te nadzieje trzeba rozwiać. Paskarz, spekulanci, nieuczciwi kupiec musi wiedzieć, że waka toczy się będzie do ostatniego zwycięstwa, że ceny wyznaczone przez państwo — ceny uzasadnione i gwarantujące godziwy zarobek wszystkim ogniom handlu, muszą być i będą przestrzegane.

Trzeba, aby każdy człowiek pracy zwał sobie sprawę, że utrzymywanie w okresie przednowka stałych a na wet zniżkowych cen na chleb, że zahamowanie wzrostu cen mięsa, mleka czy tłuszczu, to w wielkim stopniu zasługa społecznych kontrolerów i lustratorów.

Trzeba, aby praca kontrolerów społecznych i lustratorów podatkowych otoczona była jeszcze większym niż dotąd szacunkiem. Trzeba aby każdy zdawał sobie sprawę, że ci ludzie — ci robotnicy i pracownicy umysłowi, których partię robotniczą i związków zawodowych odkomenderowały do akcji antyspekulacyjnej, to obrońcy i sojusznicy świata pracy, to frontowi żołnierze walki toczącej się o poprawę bytu mas pracujących.

Walka trwa. Okres powszechnej mobilizacji mas pracujących jeszcze nie minął. Wróg jeszcze nie zrezygnował z odwetu. Z tego powinni sobie zdawać sprawę wszyscy ludzie pracy, o tym nie wolno zapominać ani przez chwilę.

Czwarty dzień procesu przewodu sądowego wypełniły zeznania oskarżonego Strzałkowskiego. Z zeznań tych wynika, że kiedy osk. Strzałkowski wyjechał w sprawie reorganizacji siatki wydawczej obszaru północnego, obrona kontaktów i łączności przeszła na osk. Koła i Ralskiego Eugeniusza. Wrać również sprawa funduszy, jakie osk. otrzymał.

Prok.: — Jakże dotacje pieniężne dla osk. i dla wydawcy otrzymał oskarżony?

Osk.: — W listopadzie otrzymałem od Niepokólczyckiego 1.000 dolarów, zaś w marcu 1946 r. 500 dolarów.

Szpiegostwo stanowiło główną treść pracy WiN

Oskarżony w swych wypowiedziach kłamał, zmniejszając ciężar zarzutu szpiegostwa.

Prok.: — W aktach sprawy znajduje się instrukcja wydawcza. Czym oskarżony wytłumaczył, że specjalnie w instrukcji zaleca zbieranie informacji o Wojsku Polskim i Armii Radzieckiej?

Oskarżony usiłuje przekonać Sąd, że wywiad jego był politycznym, ale że skutkiem starych nawyków znajdowały się w meldunkach również wiadomości z dziedziny wojskowej.

Prok.: — Na samym wstępie instrukcji poleca zbieranie materiałów o koncentracjach wojsk, mobilizacjach itd. Mowa jest również o tym, że jeżeli pewne zarządzenia władz państwowych wymagają akcji odwetowej należy materiały tego rodzaju przysyłać najkrótszą drogą. O jaki odwet tu chodzi?

Osk. tłumaczy, że słowo „odwet” miało być pozbawione treści.

Prok.: — Chwilowo słowo „odwet” było pozbawione znaczenia, a w przyszłości mogło mieć znaczenie?

Osk.: — Przypuszczam, że tak.

Prok.: — Czy oskarżony i kierownik wojskowy mieli świadomość, że w ten sposób zagadnieniu rozpracowywanych przez wywiad stanowiło „jemnięć państwa” lub wojskowi?

Osk.: — Przypuszczam, że zdawałem sobie z tego sprawę.

Prok.: — W instrukcji mówi się o „rozpracowywaniu” personalnym władz państwowych. Co to znaczy?

Osk.: (Długo czas nie może znaleźć odpowiedzi, wreszcie mówi): — To znaczy zidentyfikować przeszłość i działalność polityczną określonych osób.

Prok.: — A informacje takie, jak, gdzie kto mieszka, dokąd wychodzi OKNA SYPIALNI — TEŻ WCHODZA W TEN ZAKRES.

Osk.: — (MILCZY).

Spotkanie u obcego dyplomaty

Na żądanie prokuratora osk. przedstawia rozwój historyczny wywiadu wojennego. W okresie „Nie” były konkretne zlecenia w dziedzinie wywiadu wojennego. W okresie delegatury sprawy wojskowe były poruszane ale nie rozpracowywane. W okresie WiN była jakoby usłona instrukcja o zaprzestaniu wywiadu wojennego.

Prok.: — Czy wprowadzenie do instrukcji oddzielnego działu z 12 punktami o wywiadzie wojskowym nie było w sprzeczności z tym ustnym poleceniem?

Osk.: — Niewątpliwie, ale instrukcja była wynikiem... **PRZEMĘCZENIA I POSPIECHU.**

Oskarżony również, że meldunki wojskowe znajdowały się nie tylko w raportach z terenu, a również w miejscowych sprawozdaniach, obejmujących schematy organizacyjne jednostek wojskowych itp. W sprawozdaniach tych były również dane zbierane przez inne jednostki, m. in. przez „Stocznice” o stanie jednostek marynarki wojennej.

Prok.: — Nie ma chyba wątpliwości, że tego rodzaju informacje stanowią tajemnicę państwową?

Osk.: — Tak jest.

Prokurator przedstawia również szereg elaboratów z dziedziny wywiadu politycznego (z podaniem adresu działaczy politycznych) i gospodarczego. M. in. w sprawozdaniu miesięcznym zhałaszy się ODPIŚY RAPORTÓW WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA O WALCE Z BANDAMI UPA.

Prok.: — Czy osk. był świadom tego, że materiały te rozsyłają do władz bezpieczeństwa w walce z bandami?

Osk.: — Świadom byłem tego.

W sprawozdaniach tych mówi się tak: „O tym, że w pewnym przedstawicielstwie dyplomatycznym mówiono o wybuchu wojny najdalej za 3 miesiące i rażono tym, którzy mogą, natychmiast wyjechać z Polski. SYGNALIZOWANO RÓWNIEŻ, ŻE WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA INTERESUJĄ SIĘ OSOBAMI NIEJAKIEGO RADOMSKIEGO, AGENTA OBCEGO WYWIADU.”

Prok. pyta dla kogo to było ostrzeżenie?

Osk. (Z ledwie dostrzegalnym uśmiechem): — DLA RADOMSKIEGO.

„Dziękuję za życzliwość” — pisze banderowski wataha krymski do WN

Po kilku dalszych pytaniach na temat techniki pracy wydawczej, prokurator wnosi o zarządzenie tajnej rozprawy ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Po wznowieniu jawności rozprawy oskarżony Strzałkowski opowiada na pytanie prokuratora o sposobach działalności wydawczej i inspiracyjnej na terenie stronnictw politycznych.

Prok.: — O stosunku WiN do PSL

była mowa wczoraj. Nie będziemy poruszać do tej sprawy. Jak wyglądała technika wywiadu i inspiracji w odniesieniu do innych stronnictw?

Osk.: — W stosunku do PPR oddziaływanie bezpośrednie było żadne. Zadania nasze polegały na zbieraniu informacji przez „wtyczki”. Do WRN stosunek nasz był pozytywny. Do Lewicy PPS — wrogi. Oddziaływałem przez „wtyczki” w kierunku rozluźnienia współpracy z PPR. Co do SL i SD, było to stosunek podobny jak do PPR.

Z kolei prok. przechodzi do wyjaśnienia stosunków łączących WiN z bandami ukraińskimi.

Prokurator odczytuje interesującą korespondencję między przywódcą bandy UPA KRYMSKIM i przedstawicielem WiN majorem ANTECKIM. Przywódca UPA Krymski omawia sprawę spotkania z przedstawicielem WiN, sprawę konspiracji i pełnomocnictw. List swój kończy słowami: „DZIĘKUJĘ ZA ŻYCZLIWOŚĆ, PRZESYŁAM SZCZERE POZDROWIEŃ”.

Kontakty z UPA dla wspólnej walki z Polską

Odpowiedź Anteckiego adresowana jest do „WIELMOŻNEGO PANA KRYMSKIEGO, KOMENDANTA UKRAIŃSKICH POWSTANCÓW”. Fragment pisma Anteckiego brzmi dosłownie:

„W sprawie nawiązania łączności z panem nie użyto pośrednictwa tamtejszej jednostki terenowej uważając, że rodzaj sprawy WYMAGA DO CZASU BEZWZGLĘDNEJ POUFNOŚCI I WYELIMINOWANIA WSZELKICH NIEDYSKRECYJ. Dla rozproszenia ewentualnych obaw proponuję: termin spotkania możliwie blisko Przemyśla. Miejsce spotkania może być przez panów ubezpieczone w do wojsny sposób tak co do ilości ludzi, jak i uzbrojenia. Uprawnienia i zakres pełnomocnictw naszych delegatów zostanie wyjaśniony przy spotkaniu. Proszę o podanie odpowiedzi, drogi dojazdu, hasel i ewent. wzajemnych znaków rozpoznawczych. ZECHCE PAN PRZYJĄĆ PANIE KOMENDANCIE, WYRAŻY NALEŻNE GO SZACUNKU DELEGAT SPECJALNY — ANTECKI MAJOR.”

Prok.: — CZY KONTAKTY Z UPA BYŁY NAWIĄZYWANE W POROZUMIENIU ZE SZTABEM?

Osk.: — Tak. NA JEGO WYRAZNE POLECENIE.

Prok.: — Co oznacza zwrot Anteckiego, że „rodzaj sprawy wymaga do czasu szczególnej dyskrecji”?

Osk.: — CHODZIŁO O NAWIĄZANIE KONTAKTU Z UPA. ZDAJE SOBIE SPRAWĘ, ŻE SAM FAKT NAWIĄZANIA ŁĄCZNOŚCI Z UPA ZA-

WIERAŁ W SOBIE ZARÓDEK PEWNEJ SOLIDARNOSCI, KTÓRA W PRZYSZŁOŚCI MOGLA SIĘ PRZEDZIĆ WE WSPÓŁDZIAŁANIE.

Prok.: Na jakiej płaszczyźnie mogło dojść do tego rodzaju porozumienia WiN i UPA.

Osk.: NA PŁASZCZYZNIE WALKI Z DEMOKRACJĄ POLSKĄ I ZWIĄZKIEM RADZIECKIM. INNEJ NIE MA.

Trzy ogniwa jednej zbrodni

Prok.: Jakże polecenie dawał oskarżonemu Karczmarczykowi?

Osk.: Jedno z tych poleceń dotyczyło sę OPRACOWANIA LISTY CZŁONKÓW KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ. DRUGIE OPRACOWANIA PRZE MYSŁU WĘGŁOWEGO I TRZECIE ROZESŁANIA LISTU OTWARTEGO DO PREZESA PSL.

Prok.: Z tego widać, że biuro polityczne, wywiad i propaganda były to trzy ogniwa wzajemnie ze sobą powiązane?

Osk.: Tak jest.

Prok.: Jakże środki polityczne były najbardziej chłonne w dziedzinie inspiracji?

Osk.: PSL i WRN.

Następuje seria pytań w sprawie współpracy siatki wydawczej tzw. akcja „Z”. Akcja „Z” była podporządkowana Niepokólczyckiemu.

Prok.: Kiedy i od kogo otrzymał osk. dokładny plan woj. Urzędu Bezpieczeństwa w Krakowie?

Osk.: Jesienią 1945 r. od Moslera.

Z dalszych zeznań wynika, że MOSLER BYŁ AGENTEM OBCEGO WYWIADU.

Następują pytania obrońców.

Obrońca Strzałkowskiego usiłuje szczegółnie osłabić wrażenie, jakie zrobiło odczytanie przez prokuratora w dniu wczorajszym meldunków B. W. Strzałkowskiego w odpowiedziach usiłuje ze swej strony przekonać, że meldunki o Polakach okazujących pomoc Żydom i o przesławianych Żydach — wynikały nie z nastawienia rasistowskiego a z... potrzeb wywiadu.

Obrońca Eugeniusza Ralskiego zmierzając do podważenia zarzutów, jakie padły pod adresem jego klienta. Pytania zmierzają do wykazania, iż był on ofiarą sugestii i postronnej wpływu. Obrońca Karczmarczyka otrzymuje od osk. Strzałkowskiego na jedno z pytań — sensacyjną odpowiedź. Wynika z niej, że Strzałkowski był na posiedzeniu ogólnokrajowej instancji podziemnej w Warszawie, na którym omawiano zakres działania BW i na którym zatwierdzono instrukcje, jakie Strzałkowski miał w tej mierze.

Po zakończeniu przesłuchania osk. Strzałkowskiego, przewodniczący zarządza przerwę w rozprawie do dnia 18 bm.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Bywają i tacy dyrektorzy

Do Redakcji „Głosu Ludu”.

Prosimy o zamieszczenie niniejszej notatki:

W przedsiębiorstwie pomocniczym P.K.P. fabryka mostów w Mińsku Mazowieckim dzieje się następujące rzeczy:

Dyrektor tejże fabryki, ob. Smaga Stanisław zatrudnia jednego z robotników fabrycznych, ob. Bagińskiego Piotra, do celów prywatnych, jak np. oparządzanie trzody chlewnej, mycie podłóg itp.

Wymieniony pracownik pracuje u dyrektora od dłuższego czasu, jest on opłacany z funduszy P. K. P., a zatrudniony jest u ob. dyrektora jako służący.

Stali czytelnicy „Głosu Ludu” Pracownicy przedsiębiorstwa pomocniczego P.K.P. w Mińsku Mazowieckim

(nazwiska znane redakcji)

Ten list przyszedł do nas początkowo jako anon. Wzwni w „Odpowiedziach Redakcji” autorzy listu ujawnili się i w drugim piśmie potwierdzają powyższe zarzuty.

Postępowanie p. Smagi to przestępstwo — przestępstwo podlegające kompetencji prokuratora, który niewątpliwie wkroczy w tę sprawę.

Dzieci z Klemensowa upominają się o podręczniki szkolne

Tow. Redaktorze!

Koło partyjne PPR przy cukrowni KLEMENSÓW, POZTA SZCZEBRZESZYN LUB. zwraca się do redakcji w imieniu wszystkich pracowników z następującą prośbą.

Dzieci zalogi cukrowni — w której mamy 87 partyjniaków — uczęszczają do szkoły. Około 50 dzieci jest już w 7-ej klasie. Dzieciom jest bardzo trudno. Nie dość, że niektóre muszą chodzić do szkoły po 7 km w jedną stronę, to na dodatek nie mają podręczników szkolnych. Staramy się je zdobyć za wszelką cenę, jednakże w tak głuchym zakątku jak Klemensów nie ma mowy o nabyciu. Wasza pomoc będzie wielką pomocą i ulgą dla dzieci naszej zalogi.

— Przecież walczymy o oświatę i kulturę dla młodego pokolenia.

Z partyjnym pozdrowieniem

Stefan Zych Sekretarz Koła.

Czytaliście już prawdopodobnie o wielkiej akcji podręcznikowej prowadzonej przez Rząd Rzeczypospolitej. Dzięki wielkim wysiłkom i wyrocznieniu wszystkich resortów państwowych przeważająca część produkcji papierniczej przeznaczona została na podręczniki. Zaopatrzenie dzieci w książki szkolne będzie w tym roku bez porównania lepsze niż w roku ubiegłym.

W Waszych kłopotach postaramy się Wam w miarę naszych możliwości pomóc. Przestępcie do redakcji szczegółowe zapotrzebowanie na podręczniki, a my zwrócimy się do Państwowych Zakładów Wydawnictw

Szkolnych z prośbą o przesłanie Wam książek na miejsce. Wierzymy, że P.Z.W.S. prośbę tę uwzględni.

Dlaczego Spółdzielnia w „Ursusie” narusza cennik urzędowy?

Ob. Redaktorze!

W związku z zamieszczonym cennikiem w „Głosie Ludu” z dn. 24 ub. m. proszę o wyjaśnienie takiej mianowicie sprawy:

Według cennika urzędowego ubranie wełniane 60 proc. wełny kosztuje 8.736 zł, a Spółdzielnia fabryki „Ursus” za taki właśnie garnitur pobiera 10.460, czyli 1.624 zł powyżej. Ciekawi mnie bardzo czy to jest w porządku.

Jeszcze dla zorientowania podaję wysokość pobieranych cen za ubrania wełniane zawierające:

1. 30 proc. wełny w sprzedaży za garnitur liczy się 6.300 zł.

2. 50 proc. wełny w sprzedaży za garnitur liczy się 9.275 zł.

3. 60 proc. wełny w sprzedaży za garnitur liczy się 10.460 zł.

4. 70 proc. wełny w sprzedaży za garnitur liczy się 11.730 zł.

Proszę bardzo o zainteresowanie się tą sprawą, gdyż czytelnicy „Głosu Ludu” naprawdę zastanawiają się nad cennikiem urzędowym, a pobieranymi cenami.

Ja, jako członek PPR chciałbym by to co jest zamieszczone w naszym piśmie naprawdę odpowiadało prawdzie.

p. o. Kom. Straży Przem. J. Kotulski

Żadna placówka handlowa, ani prywatna, ani tym bardziej spółdzielcza nie ma prawa pod żadnym pozorem przekroczyć cen ustalonych przez Państwową Komisję Cennikową. Po bieranie cen wyższych od ustalonych jest PRZESTĘPSTWEM, karalnym przez ustawodawstwo.

Rzeczywiście, cena ubrania wełnianej z 60 proc. wełny, wynosił 8.736 zł, a nie 10.460 zł. Oczekujemy w tej sprawie szybkiego wyjaśnienia ze strony spółdzielni fabryki „Ursus”.

Targi nad grobem

Tow. Redaktorze!

W Klemensowie na Zamojszczyźnie

zmarł w szpitalu po długich cierpieniach pracownik tejże cukrowni.

Proboszcz parafii Klemensów sprzeciwia się pochowaniu zmarłego na cmentarzu w miejscu gdzie się chowa innych, dlatego tylko, że ten umierając nieprzytomnie, nie wypowiadał się przed śmiercią. Ksiądz kazał go pogrzebać pod parkanem w miejscu przeznaczonym dla samobójców, czy wyrzutek społeczeństwa. Dopiero po licznych interwencjach, ksiądz, widząc zdecydowaną postawę oburzonych pracowników cukrowni, dał zgodę na pochowanie zmarłego na normalnym miejscu. Piszę ten list z zapytaniem czy ksiądz jest właściwym gospodarzem cmentarza i czy jest rada na taką księżą samowolę.

(Nazwisko znane redakcji).

Rzecz jasna, że opisane przez Was postępowanie księdza jest nieuczciwe. Targi nad grobem o miejsce dla zmarłego, to rzecz godna potępienia. Cmentarze katolickie znajdują się w Polsce pod zarządem kościelnym i miejscowy proboszcz istotnie jest gospodarzem cmentarza. Nie upoważnia go to — rzecz jasna do niewłaściwego postępowania.

W większych miejscowościach, jak np. w Warszawie, Zarząd Miejski wyznacza pewien uporządkowany obszar na cmentarz, niezależny od władz kościelnych. Tu odbywają się m. in. pogrzeby ludzi, których rodziny nie mogą ponieść kosztów, wyznaczonych za groby na Powązkach czy Bródnie.

— stawiała się niebezpieczną. Towarzystwo, przychodzący pod nasze szan-dary, nie zawsze rozumeli linie i tak tykę Partii. Słabo strzeżone granice ideologiczne latwiej były do przekroczenia. Tu i ówdzie, niekiedy wpraw-dzie, ale niebezpieczni agenci WiN czy WRN mogli wyszukiwać sprzy-jającą koniunkturę. Wczesne podjęcie odpowiednich uchwał przez Radę Naczelną zapobiegło niebezpieczeństwu. Ostre zarysowanie granic ideologicznych Partii zamknęło dopływ mętnej wody...

Od wielu dni aktywny obu Partii obywateli w całym kraju. Zakładamy, że do września zdążymy z akcją naszą dotrzeć na szerokim froncie do najmniejszych nawet i najodleglejszych komitetów i kół. Wspólne posiedzenia mają na celu dalsze zacieśnienie współpracy, rozszerzenie wzajemnego zrozumienia i przyjaźni. Praktycznym ich zadaniem jest poprawienie praktyki jednolitości i jednolitości na codzień. Na zebraniach tych podkreślamy i uwypuklamy to wszystko, co nas łączy. Mówimy o wspólnych celach i o wspólnych zobowiązaniach. Możemy też obiektywnie i tak tożnie mówić o brakach w realizacji jednolitego frontu, podając równocześnie sposoby poprawy. Wzajemna krytyka, jeżeli tylko plynie z życzliwości i z chęci poprawy — jest twórczą i potrzebną.

W toku akcji tej zaobserwowaliśmy trzy bardzo powszechne i pozytywne zjawiska. Wyraźne i ostre sprzeciwienie naszej postawy ideologicznej, choć nie wszędzie i nie przez wszystkich przyjmowane z entuzjazmem, znalazło jednak powszechne zrozumienie wśród naszych towarzyszy. Nawet ci, którzy ze względów uczuciowych (np. jakiejś „drzazgi”, w której niecierpieli przez sekcjarza lub osobistego sporu) niezapewne są do-rzali do przyjęcia bez zastrzeżeń tak wyraźnie sformułowanej linii, wy-powiadają jednak po rozumowaniu rozważaniu sprawy swe zadowolenie, że przeciwie to jednak nie jest złe, gdy sytuacja jest jasna; wiadomo gdzie się jest i co można, a co nie.

Drugim bardzo pozytywnym zjawiskiem jest przyjęcie naszych prób jak na poprawniejszego ułożenia stor-

— stawiała się niebezpieczną. Towarzystwo, przychodzący pod nasze szan-dary, nie zawsze rozumeli linie i tak tykę Partii. Słabo strzeżone granice ideologiczne latwiej były do przekroczenia. Tu i ówdzie, niekiedy wpraw-dzie, ale niebezpieczni agenci WiN czy WRN mogli wyszukiwać sprzy-jającą koniunkturę. Wczesne podjęcie odpowiednich uchwał przez Radę Naczelną zapobiegło niebezpieczeństwu. Ostre zarysowanie granic ideologicznych Partii zamknęło dopływ mętnej wody...

Od wielu dni aktywny obu Partii obywateli w całym kraju. Zakładamy, że do września zdążymy z akcją naszą dotrzeć na szerokim froncie do najmniejszych nawet i najodleglejszych komitetów i kół. Wspólne posiedzenia mają na celu dalsze zacieśnienie współpracy, rozszerzenie wzajemnego zrozumienia i przyjaźni. Praktycznym ich zadaniem jest poprawienie praktyki jednolitości i jednolitości na codzień. Na zebraniach tych podkreślamy i uwypuklamy to wszystko, co nas łączy. Mówimy o wspólnych celach i o wspólnych zobowiązaniach. Możemy też obiektywnie i tak tożnie mówić o brakach w realizacji jednolitego frontu, podając równocześnie sposoby poprawy. Wzajemna krytyka, jeżeli tylko plynie z życzliwości i z chęci poprawy — jest twórczą i potrzebną.

W toku akcji tej zaobserwowaliśmy trzy bardzo powszechne i pozytywne zjawiska. Wyraźne i ostre sprzeciwienie naszej postawy ideologicznej, choć nie wszędzie i nie przez wszystkich przyjmowane z entuzjazmem, znalazło jednak powszechne zrozumienie wśród naszych towarzyszy. Nawet ci, którzy ze względów uczuciowych (np. jakiejś „drzazgi”, w której niecierpieli przez sekcjarza lub osobistego sporu) niezapewne są do-rzali do przyjęcia bez zastrzeżeń tak wyraźnie sformułowanej linii, wy-powiadają jednak po rozumowaniu rozważaniu sprawy swe zadowolenie, że przeciwie to jednak nie jest złe, gdy sytuacja jest jasna; wiadomo gdzie się jest i co można, a co nie.

Drugim bardzo pozytywnym zjawiskiem jest przyjęcie naszych prób jak na poprawniejszego ułożenia stor-

— stawiała się niebezpieczną. Towarzystwo, przychodzący pod nasze szan-dary, nie zawsze rozumeli linie i tak tykę Partii. Słabo strzeżone granice ideologiczne latwiej były do przekroczenia. Tu i ówdzie, niekiedy wpraw-dzie, ale niebezpieczni agenci WiN czy WRN mogli wyszukiwać sprzy-jającą koniunkturę. Wczesne podjęcie odpowiednich uchwał przez Radę Naczelną zapobiegło niebezpieczeństwu. Ostre zarysowanie granic ideologicznych Partii zamknęło dopływ mętnej wody...

Od wielu dni aktywny obu Partii obywateli w całym kraju. Zakładamy, że do września zdążymy z akcją naszą dotrzeć na szerokim froncie do najmniejszych nawet i najodleglejszych komitetów i kół. Wspólne posiedzenia mają na celu dalsze zacieśnienie współpracy, rozszerzenie wzajemnego zrozumienia i przyjaźni. Praktycznym ich zadaniem jest poprawienie praktyki jednolitości i jednolitości na codzień. Na zebraniach tych podkreślamy i uwypuklamy to wszystko, co nas łączy. Mówimy o wspólnych celach i o wspólnych zobowiązaniach. Możemy też obiektywnie i tak tożnie mówić o brakach w realizacji jednolitego frontu, podając równocześnie sposoby poprawy. Wzajemna krytyka, jeżeli tylko plynie z życzliwości i z chęci poprawy — jest twórczą i potrzebną.

W toku akcji tej zaobserwowaliśmy trzy bardzo powszechne i pozytywne zjawiska. Wyraźne i ostre sprzeciwienie naszej postawy ideologicznej, choć nie wszędzie i nie przez wszystkich przyjmowane z entuzjazmem, znalazło jednak powszechne zrozumienie wśród naszych towarzyszy. Nawet ci, którzy ze względów uczuciowych (np. jakiejś „drzazgi”, w której niecierpieli przez sekcjarza lub osobistego sporu) niezapewne są do-rzali do przyjęcia bez zastrzeżeń tak wyraźnie sformułowanej linii, wy-powiadają jednak po rozumowaniu rozważaniu sprawy swe zadowolenie, że przeciwie to jednak nie jest złe, gdy sytuacja jest jasna; wiadomo gdzie się jest i co można, a co nie.

Drugim bardzo pozytywnym zjawiskiem jest przyjęcie naszych prób jak na poprawniejszego ułożenia stor-

— stawiała się niebezpieczną. Towarzystwo, przychodzący pod nasze szan-dary, nie zawsze rozumeli linie i tak tykę Partii. Słabo strzeżone granice ideologiczne latwiej były do przekroczenia. Tu i ówdzie, niekiedy wpraw-dzie, ale niebezpieczni agenci WiN czy WRN mogli wyszukiwać sprzy-jającą koniunkturę. Wczesne podjęcie odpowiednich uchwał przez Radę Naczelną zapobiegło niebezpieczeństwu. Ostre zarysowanie granic ideologicznych Partii zamknęło dopływ mętnej wody...

Od wielu dni aktywny obu Partii obywateli w całym kraju. Zakładamy, że do września zdążymy z akcją naszą dotrzeć na szerokim froncie do najmniejszych nawet i najodleglejszych komitetów i kół. Wspólne posiedzenia mają na celu dalsze zacieśnienie współpracy, rozszerzenie wzajemnego zrozumienia i przyjaźni. Praktycznym ich zadaniem jest poprawienie praktyki jednolitości i jednolitości na codzień. Na zebraniach tych podkreślamy i uwypuklamy to wszystko, co nas łączy. Mówimy o wspólnych celach i o wspólnych zobowiązaniach. Możemy też obiektywnie i tak tożnie mówić o brakach w realizacji jednolitego frontu, podając równocześnie sposoby poprawy. Wzajemna krytyka, jeżeli tylko plynie z życzliwości i z chęci poprawy — jest twórczą i potrzebną.

W toku akcji tej zaobserwowaliśmy trzy bardzo powszechne i pozytywne zjawiska. Wyraźne i ostre sprzeciwienie naszej postawy ideologicznej, choć nie wszędzie i nie przez wszystkich przyjmowane z entuzjazmem, znalazło jednak powszechne zrozumienie wśród naszych towarzyszy. Nawet ci, którzy ze względów uczuciowych (np. jakiejś „drzazgi”, w której niecierpieli przez sekcjarza lub osobistego sporu) niezapewne są do-rzali do przyjęcia bez zastrzeżeń tak wyraźnie sformułowanej linii, wy-powiadają jednak po rozumowaniu rozważaniu sprawy swe zadowolenie, że przeciwie to jednak nie jest złe, gdy sytuacja jest jasna; wiadomo gdzie się jest i co można, a co nie.

Drugim bardzo pozytywnym zjawiskiem jest przyjęcie naszych

Usunąć spekulantów z ogrodnictwa

Świat pracy musi mieć tanie warzywa

W roku bieżącym, pomimo zwiększenia produkcji ogrodnictwa, zaznacza się na Wybrzeżu dość znaczna różnica cen na warzywa w porównaniu z analogicznymi cenami w województwach centralnych. Warunki ekonomiczne są mniej więcej jednakowe. Jak tam, tak i tu ogrodnictwo było zniszczone, jak tam, tak i tu należało wnieść duży wkład w jego ożywienie. Natomiast ogrodnictwo na Wybrzeżu ma przewagę pod względem opieki ze strony państwa.

Wiosną br. ogrodnicy tutejsi otrzymali kredyty na założenie upraw rolnych, rozdano im po niższej cenie nasiona z dostaw UNRRA i z importu ze Związku Radzieckiego. Mimo to rozpiętość cen warzyw na Wybrzeżu i w województwach centralnych dochodzi do 400%.

Dziś oplaca się przywozić po ciemnym pośpiesznym pociąg z Warszawy przesyłką ekspresową. Świat pracy na Wybrzeżu nie ma możliwości nabycia świeżych warzyw w okresie letnim. Z drugiej zaś strony czynnik powołane do walki ze spekulacją, nie interesują się tym zagadnieniem.

Powstaje zatem pytanie, gdzie tkwi przyczyna takiego stanu rzeczy? Okazuje się, że na terenie Gdańska, Gdyni i Sopotu oraz powiatu gdańskiego zakłady ogrodnicze otrzymali często nie ogrodnicy, a dyktanci, lub spekulanci, słowem ludzie, którzy chcą się szybko zzbogacić kosztem szerokiej masy. Każdego konkurenta, który obniża cenę lub ośmiela się wejść na drogę ucze-

Artyści radzieccy przybywają na Wybrzeże

W najbliższych dniach przybywają na Wybrzeże artyści radzieccy, którzy, uczestnicząc w festiwalu w Pradze Czeskiej, uzyskali wiele pierwszych i drugich nagród. Zespół artystów radzieckich da w miastach Wybrzeża szereg występów solowych najlepszych muzyków, śpiewaków i tancerzy.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przygotowuje się do przyjęcia zespołu.

Nasi czytelnicy piszą

Zagadnienie, które trzeba rozwiązać

Pragnęłbym na łamach „Głosu Wybrzeża” poruszyć kwestię istotną, dotyczącą tych, którzy zapewniali w okresie niewoli obozy śmierci, w Majdanku, Oświęcimiu, Oranienburgu i w wielu innych, mniej znanych miejscach — a dziś pracują w służbie ojczyzny, w służbie demokracji, przy odbudowie kraju, w stożniach, na odcinku polskiego przemysłu okrętowego.

Zjednoczenie Stocznicy Polskiej z jednej strony i Związek Zawodowy Pracowników Stocznicy RP z drugiej — zawarły już drugi z kolei układ zbiorowy, w którym zagwarantowano, że po 10 latach pracy pracownikowi fizycznemu przysługują jedynakowy urlop płatny, nieprzerwany oraz że czas pracy, przepracowany u poprzednich

wej kalkulacji handlowej, likwidują z miejsca.

Z tym stanem należy skończyć! Użytkownicy i ogrodnicy, którzy nie zagospodarowali dotychczas swoich warsztatów pracy, muszą być usunięci. Ludzie,

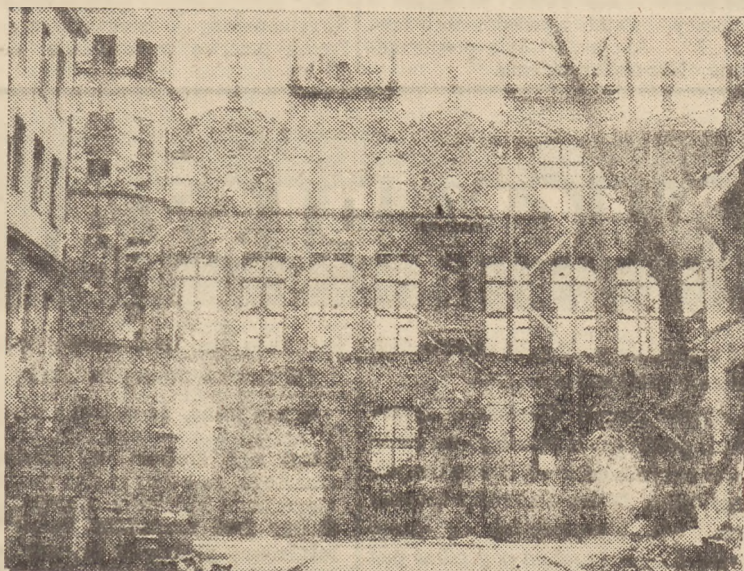
którzy nie potrafią dać Wybrzeżu tanich warzyw, nie powinni posiadać ogrodu. Konieczne jest, ażeby odnośne czynnik zrewidowały dotychczasowy system przydzielania ogrodników. Większe ogrody ze względu na ich

Srebrne lisy mają powodzenie — przemysłnicy mniejsze

Półki słyną z piękności. A jak wszyscy kochają, lubią ją podkreślać srebrnymi lisami. A marynarze są czuli na wdzięki niewieście. I jak tu odmówić kobiecie „skromnego” dowodu miłości? Więc płyną lisy przez morze do Polski.

Niedawno donosiliśmy o zatrzymaniu 11 lisów. 9 sierpnia pewien marynarz próbował znów przemyścić ze statku 2 srebrne lisy. Natknął się jednak na strażnika portowego, który cba lisy skonfi-

skował i obiecał je zwrócić za 20 tys. zł. Zbyt piękne były jednak, aby można było dotrzymać słowa. Więc strażnik Antoni Pundyk, jednego lisa zatrzymał, a że 20 tys. zł też nie są do pogardzenia, włożył je do kieszeni. Jednak właściciel przemycanych lisów znalazł postępowanie strażnika za niehonorable i sprawa znalazła się w M.O., a strażnik Pundyk powędrował do prokuratury.



GDANSK. Zbrojownia

Zakończenie akcji importu jałówek z Danii

Związek Samopomocy Chłopskiej sprządził z Danii 12 tys. sztuk bydła, z przeznaczeniem dla gospodarstw małych, a częściowo dla państwowych nieruchomości ziemskich. Przybyły osta-

tnio do portu gdańskiego statek duński „Lotte Skou” przywiózł 585 jałówek. Jest to ostatni transport, który zakończył akcję importu bydła duńskiego.

25 proc. importu duńskiego stanowiło bydło zarodowe, wybrane w drodze wolnego zakupu u duńskich hodowców. Sztuki te posiadają zaświadczenia, wykazujące mleczność roczną w dwóch generacjach — co najmniej 3.300 kg o zawartości 3,5 proc. tłuszczu.

Bydło sprowadzane z Danii, wymaga niezwykle troskliwej opieki, właściwego i regularnego karmienia i pojenia oraz odpowiedniego pomieszczenia. Brak wyżej wymienionych warunków może być przyczyną częstych zachorowań. Polscy odbiorcy zostali za pośrednictwem terenowych placówek Związku Samopomocy Chłopskiej odpowiednio poustruowani.

Import bydła duńskiego wpłynął na uintensywnienie naszej gospodarki hodowlanej, znajdującej się pod stałą opieką Biura Gospodarstwa Wiejskiego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Trzeci dzień procesu b. dyrektora „Manufaktury Gdańskiej”

Obciążające zeznania świadków

W trzecim dniu procesu b. dyrektora firmy „Manufaktura Gdańska”, Groblewskiego, przesłuchiwań byli kolejni świadkowie. Między innymi zeznawali dyr. fabryki Wiołkiewicz w Rumii, ob. Madoński, przewodniczący wydziału Przedsiębiorstw Miejskich w Zarządzie Miasta, ob. Lewandowski oraz dyrektor Północnego Zjednoczenia Przemysłu Wiołkiewicz, ob. Mojsiewicz, którzy usiłowali wytłumaczyć oskarżonego Groblewskiego nawaleniem innych obowiązków, cięższych na nim.

Dyr. Mojsiewicz wyjaśnił poza tym, że trzy sztuki materiału, przeznaczonego na premie dla robotników, były tylko przeniesione do pokoju przylegającego do mieszkania dyrektora dla zabezpieczenia ich przed kradzieżą.

Następny świadek, pełnomocnik Centralnego Zarządu Przemysłu Wiołkiewicz, ob. Piatkowski, ilustruje stosunki, panujące w fabryce w Orlowie w czasie jej organizacji i pierwszego okresu pracy. Obciążające jest oświadczenie świadka, że Groblewski nie dokonał inwentaryzacji w chwili obejmowania stanowiska dyrektora. Świadek stwierdza, że stworzone sztuczne nadwyżki magazynowe i nie księgowane transakcje, przeprowadzanych przy rozsprzedaży materiałów pamięciowych. Transakcje te są karygodne, nawet jeśli uzyskane z nich sumy zostały właściwie rozchodowane.

W dalszym ciągu przewodu zeznawali pracownicy Gdańskiej Spółdzielni Spożywców, w której były złożone 4 bele materiału, pochodzące z „Manufaktury Gdańskiej”. Dyrektor Spółdzielni ob. Kula wyjaśnił, że sprawy te załatwiała ówczesna pracownica spółdzielni Węgry-

charakter przemysłowy, winny należeć do zrzeszeń spółdzielczych. Nie wolno aby, jak to obecnie się dzieje, zakłady wielomilionowej wartości otrzymywali wybrańcy losu, którym w żadnym wypadku nie przyswiesca dobro społeczne, a jedynie chęć zysku.

Przy dzisiejszych trudnościach aprowizacyjnych, obniżenie cen warzyw i udostępnienie ich konsumtem, mogłoby znacznie poprawić sytuację mas pracujących.

Poważną rolę mają tu do spełnienia zarówno władze administracyjne, głównie trzech wielkich miast, jak i nowopowołane organy walki z drożyzną.

J. L.

Kronika Wybrzeża

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI RAD NARODOWYCH

Celem uaktywnienia działalności terenowych Rad Narodowych, prezydium WRN organizuje w październiku zjazd przedstawicieli powiatowych i gminnych rad narodowych. Zjazd odbędzie się w Gdańsku.

3.000 DZIECI OCZEKUJE NA MIEJSCA W SZKOLE

Dotychczasowe tempo odbudowy szkolnictwa w Gdańsku rozwijało się nieproporcjonalnie do tempa napływu ludności.

W związku z tym w br. szkolnym ok. 3.000 dzieci może pozostać, z braku miejsca w szkołach, bez nauki. Aby temu zapobiec, Zarząd Miejski w Gdańsku wystosował ostatnio do Rządu memoriał, w którym prosi o dodatkową przyznanie 39 mil. złotych na odbudowę szkolnictwa. Memoriał ten uzyskał pełne poparcie plenum Wojewódzkiej Rady Narodowej.

OSTROŻNIE Z DOKUMENTAMI

Bawiacemu na wczasach w So-

pocie, Mieczysławowi Bielewskiemu, z Jabłoniu skradziono w trolleybusie portfel z dokumentami. Przyłapano na gorącym uczynku Franciszek Józko tłumaczył się, że nie wie, jakim cudem cudze dokumenty znalazły się w jego kieszeni. Funkcjonariusz MO nie uwierzył w cud i Fr. Józko powędrował do gdańskiego więzienia.

DOOKOŁA MOŁO W SOPOCIE

W dniu 24 sierpnia 1947 r., o godz. 11, pod protektorem prezydenta miasta Sopotu, odbędzie się zawody pływackie pod nazwą „Dookoła moła w Sopocie”.

Zawody odbędą się dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych, w konkurencji indywidualnej i zespołowej dla kobiet i mężczyzn od lat 17.

Informacje i zapisy do dnia 23 sierpnia br., godz. 12 w Referacie WF i Sportu Zarządu Miejskiego m. Sopotu, ul. Kościuszki 23/25, pokój 87, II p. Tel. 52-151, wewn. 317.

Kupcy kontrolują kupców

Jakie będą wyniki takiej kontroli?

Podczas tworzenia społecznych Komisji Kontroli Cen dopuszczono do udziału w nich również przedstawicieli kupiectwa. Dano im w ten sposób możliwość zdemontowania swego negatywnego stosunku do spekulacji oraz chęci walki z nią.

Tymczasem w Gdyni wydelegowano ostatnio do kontroli sklepów na Oksywiu

i innych przedmieściach wyłącznie przedstawicieli kupiectwa.

Wyniki kontroli były oczywiście nader nikłe. Sporządzone jedynie kilka protokołów. Tymczasem w tej dziedzinie kupiectwo prywatne dotychczas jeszcze nie zastosowało się w pełni do wszystkich zarządzeń. Nadal jest brak cenników w sklepach i cen na towarach. Piwo na O-

ksywiu kosztuje drożej niż w Gdyni. Przeprowadzanie kontroli przez samych przedstawicieli kupiectwa, czyli kontrolowanych, nie może dać pożądanego wyniku i w przyszłości nie powinno mieć miejsca. Przedstawiciele kupiectwa nie brać udziału w kontroli wespół z delegatami mas kupujących, zainteresowanych w obniżce cen.

Na marginesie tej sprawy powstaje pytanie, jak mogło się zdarzyć, że w tym ośrodku robotniczym, jakim jest Gdynia, komisja udająca się na kontrole sklepów miała w swym składzie wyłącznie kupców i ani jednego przedstawiciela robotników?

Fakt ten służy jako ostrzeżenie przed możliwością zwężenia tak ważnej akcji, jak likwidacja spekulacji, przez brak czujności ze strony organizacji robotniczych.

Barki wiślane płyną do strefy amerykańskiej

Gdański oddział Państwowej Żegludki Rzecznej otworzył ostatnio nową linię komunikacji pasażerskiej z Gdańska do Nowego Dworu. Otwarcie nowej linii oraz napływ wycieczek na Wybrzeże znacznie zwiększyły ruch pasażerski. Przewozy pasażerskie w lipcu wzrosły o 150 proc. W bieżącym miesiącu zostanie otwarta linia pasażerska — do Ostródy.

Ruch towarowy w lipcu, w porównaniu z ruchem w czerwcu, spadł o 45 proc. W poszukiwaniu zatrudnienia dla barek rzecznych, część barek przerzuca się na Odrę, do przewozu węgla. Część zaś taboru rzeczniczego o-

dejście wkrótce do strefy amerykańskiej okupowanych Niemiec, skąd zabierze do kraju ok. 60 ton różnych urządzeń, przyznanych nam z tytułu reparacji wojennych.

Jak w czarodziejskiej bajce fontanna w świetle reflektorów

Staraniem Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w Sopocie odremontowana została fontanna przy mo-
ło. Wodotrysk został uruchomiony w

dnia otwarcia Międzynarodowych Targów Gdańskich. Czynny jest codziennie i tłumy publiczności mają możliwość go podziwiać.

Strumień wody tryskający na wysokość 20 metrów oraz szereg mniejszych załamujących się i zlewających w jedną całość w blasku różnokolorowych reflektorów, tworzą piękną kompozycję barw i odcieni. Krople wody, spadające w świetle reflektorów, przedstawiają wszystkie kolory tęczy, by za chwilę wytrysnąć w nowym kolorze.

Całość remontu kosztowała Zarząd Miejski 700 tys. zł. Koszt oświetlenia dochodzi do 1.200 zł za godzinę.

Krakowiacy i Górale na Wybrzeżu barwne widowiska w Operze Leśnej

Na Wybrzeże przyjeżdża na kilkudniowe gościnne występy Zespół Regionalny Krakowiaków i Górali, który na wielkim festiwalu sztuki ludowej w dniu 2 maja br. w Warszawie zdobył

pierwszą nagrodę za oryginalne tańce, śpiew i muzykę. Zespół składa się z 70 osób. Już w niedzielę — 18, wtorek — 19 i środę — 20, w Operze Leśnej w Sopocie, będą dane barwne widowiska regionalne „Branikowe Wesele” — Franciszek Bieńka i „Pod wierzbami” — w układzie Pacha.

O tym, jak wielkie zainteresowanie wzbudził na Wybrzeżu ten zespół, świadczy fakt, że bilety na poniedziałkowe przedstawienie zostały już całkowicie wykupione przez świat pracy.

Imaszynab portu

UPORZĄDKOWANIE OZNAKOWAN WODNYCH

Wydział Hydrograficzny Głównego Urzędu Morskiego zakończył znalezienie szlaku wodnego do Gdyni i Gdańska. Szlak uzupełniono nowymi: bojami, zamiast zniszczonych w czasie sztormów burz, zaś stare oznakowania odświeżono.

PODWYŻSZENIE OPŁAT PORTOWYCH

Ostatnio nastąpiło podwyższenie opłat portowych. Zwyżka ta nie wpływa jednak na zdolność konkurencyjną portów, ze względu na stosunek złotego do dolara.

IMPORT PRODUKTÓW NAFTOWYCH W LIPCU

W lipcu wyładowano w naszych portach 2.620 ton produktów naftowych. W głąb kraju odprowadzono z Gdyni i Gdańska 8.340 ton. Zapasy produktów naftowych w składach portowych wynoszą około 30 tys. ton.

MONTAŻ DZWIGÓW DO PRZELADUNKU WĘGLA

W porcie gdańskim montuje się obecnie 6 nowych dźwigów, przeznaczonych do przeladunku węgla. Nowe urządzenia zostaną m. inn.: na odłogiowywanym nabrzeżu Śląskim, którego część, ok. 120 m, ma być oddana do użytku jeszcze w br.

Z TEATROWIEN

TEATRY

„MIEJSKI” „Wybrzeże” Odynia, Plac Grunwaldzki. Nieczynny.

„AKTORÓW” Odynia, Skwer Kościuszki 12, godz. 20 — „Cien”. W roli tytułowej Kira Pępolowska.

„MIEJSKI” „Wrzeszcz”, ul. Grunwaldzka 16, godz. 17 i 19 — Widowiska dla dzieci „O gwiazdce z nieba”. W wykonaniu Wileńskiego Teatru Marionetek.

REPERTUAR KIN

ODYNIA — „Warszawa” — Złota Maski. „Atlant” — „Pieśń Zachodów”. „Dom Mar. Woj.” — „Płonica zagłęb.”

GRABÓWEK — „Fala” — Ludzie i manekiny. CHYLONIA — „Promień” — Wyspa skar-bów.

SOPOT — „Polonia” — Niewidzialny de-tektyw. „Bałtyk” — Miłość na lekarstwo.

OLIVA — „Polonia” — Czarodziejski kwiat.

GDANSK — „Światowid” — Bohaterki Pa-cyfiki.

WRZESZCZ — „Capitol” — Nokaut. — „Bałta” — Ostatnia szansa.

TCZEWO — „Wista” — Zamęt śnieżna.

WEJHEROWO — „Świt” — Nauczycielka bawi się.

PUCK — „Mewa” — Biały kiel.

SLUPSK — „Polonia” — Wielki walc.

LEBORK — „Fregata” — Wesoły pensjo-nat.

KOSZALIN — „Polonia” — Młodość To-masza Edisona.

BIALOGARD — „Bałtyk” — Historia Jed-nego frańka.

SZCZECINEK — „Wolność” — Pontecarral.

STAROGARD — „Polonia” — Rywal jego królewskiej mości.

Nie sieją, nie orzą - a zbierają plony

Galeria nowoupieczonych ziemian

(Od naszego korespondenta)

Są i tacy u nas na Dolnym Śląsku, którzy nie sieją, nie orzą, bryczkami sobie jeżdżą jak dziecięce za starych dobrych czasów, naganiają robotników najemnych do ciężkiej pracy na roli a sami, nie robiąc lub też mając do brzo płatne posady gdzie indziej, ciągną dodatkowo pokazyne zyski z roli.

Nasze partyjne wydziały Kontroli Osadnictwa Rolnego pieczołowicie czuwają nad tym, aby u nas w Polsce raz na zawsze znikło hrabiostwo, dziedzictwo, i jawnie państwo, wszelkiego rodzaju marnotrawstwo ciężko wypracowanego grosza publicznego.

Mamy przed sobą raport Wydziału Kontroli Osadnictwa Rolnego przy W.K.P.P.R. we Wrocławiu z lustracji przeprowadzonej w powiecie bystrzyckim, gdzie stwierdzono, iż istnieje około 20 wypadków prowadzenia

gospodarstw rolnych przez różnych ludzi bez skrupułów wyzyskujących nieświadomość robotników rolnych.

C się dobrze urządzili

Obywatel Deja — urzędnik referatu pomiarów przy starostwie powiatowym w Bystrzycy (żona jego jest nauczycielką), posiada dużą willę i 12 ha ziemi, na której pracują robotnicy najemni.

Ob. Ruszczyc — pracownik powiatowego PUR w Bystrzycy jest współnikiem 18-hektarowego majątku w Starej Bystrzycy, prowadzonego przez zawodowego rolnika Tarke.

Major Urbanowicz wraz z żoną pracuje w Bystrzycy. Tu posiada ładną willę, w terenie są 22-hektarowy dobrze wyposażony i zagospodarowany majątek, gdzie pracują fona.

A już całkiem po hrabiowsku urządził się kpt. Stec. Mieszka so

bie w Gdańsku, pracuje w Biurze Planowania Budowy Portu, a w Łęgowie ma na spółkę z byłym pułkownikiem z czasów sanacyjnych — 37 ha dobrej ziemi, 10 krów, 20 świń i dużą willę.

Takie fakty można niestety mnożyć i mnożyć w każdym niemal powiecie.

Niedawno nasz bratni organ „Trybuna Dolnośląska” podała kilka konkretnych faktów z terenu pow. wałbrzyskiego.

Mamy nadzieję, że po wykryciu przez naszych towarzyszy tego rodzaju faktów — Powiatowe Komisje Osadnictwa Rolnego położą temu kres.

Podjęta tajemnica PUR

Taki stan rzeczy możliwy był jedynie dzięki stosunkom i stosunkom nowoupieczonych ziemian w niektórych terenowych urzędach PUR, który do niedawna prowadził akcję osiedleńczą.

Z wyżej wspomnianego raportu Wydziału Kontroli dowiadujemy się, jak pilnie pow. PUR w Bystrzycy strzeże tajemnicy swego resortu i nie chce jej wyjawiać ani przewodniczącemu Powiatowej Rady Narodowej, ani staroście bystrzyckiemu.

Należy zaznaczyć, że to karygodne postępowanie powiatowego PUR w Bystrzycy paraliżuje

toczącą się jeszcze akcję osiedleńczą na tym terenie, którą od dwóch miesięcy kieruje referat osiedleńczy przy starostwie powiatowym, borykając się z różnymi trudnościami z powodu braku dokładnych danych o osadnictwie rolnym na terenie pow. bystrzyckiego. Ponadto tajemniczość ta nie pozwala przeprowadzić jakiegokolwiek kontroli po linii osadnictwa rolnego.

J. D.

Płynie teatr po Wiśle

Opera „Flis” wystawiona na barce

Do Gdańska zawinął jedyny w swoim rodzaju teatr pływający. Jest to grupa studentów z Krakowskiego Teatru Akademickiego. Pomysłowa młodzież urządziła na dwóch barkach oryginalny, ruchomy teatr letni. Całe życie młodych



adeptów sztuki teatralnej upływa. (i to dosłownie) na jednej barce, zamienionej na dość wygodne mieszkanie. Sam teatr znajduje się na drugiej barce. Teatr

prawdziwy; tu jest scena, kulisy, mieśce na orkiestrę, podium dla dyrygenta i nawet budka dla suflera.

A widzowie? O, taką widownią rzadko który teatr może się poszczycić! Tylu się tu widzów zmieści, ilu tylko zechce patrzeć i słuchać. Stoją sobie wzdłuż brzoza, a scena leciutko kołysze się na fali.

Zdarza się jednak, że woda się dąsa, a wtedy jest tak jak w Sopocie, gdzie musiano odwołać inauguracyjne przedstawienie, bo fala była duża i załoga nie mogła zeglować po wzburzonym morzu.

Postanowiono zatem dać przedstawienie dla robotników portowych i marynarzy w Nowym Porcie. Wystawiono operę „Flis” Moniuszki, „Flis” i obraz baletowy Eugeniusza Paplińskiego „Wesele w Krakowie”.

Odniesiony niewątpliwie zasłużony sukces był dla wykonawców najniższą zapłatą za ich trud. Ciekawie było zapełnione publicznością.

W zespole wyróżniają się młodzi, utalentowani soliści: Maria Artykiewicz, Krystyna Grabowska, Edmund Kossowski i Leszek Mikulowski. Są to głosy

neszkolone, młode, bez wprawy, jednak świetnie się zapowiadające.

Na uwagę zasługuje również 20-osobowy balet z Dunajewską, Debickim i Goślińską na czele. Kierownictwo techniczne, jak i artystyczne spoczywa w rękach prof. Adama Kopyńskiego, który jest inicjatorem i twórcą tej ciekawej i pożytecznej imprezy.

Tryb życia i nastroj panujący na barkach przypomina obóz wypoczynkowy. Wszystko tu załatwia się we własnym zakresie. „Sami sobie kucharymy, pieziemy i urządzamy się tak, aby przy jak najmniejszym wkładzie pieniędzy i wysiłku osiągnąć maksimum zadowolenia i wypocząć przed czekającym nas nowym rokiem szkolnym” — mówi Debicki, wesowy młodzieniec, który opala się leżąc na jakimś fragmencie dekoracji. Wieczorem, podczas przedstawienia, będzien odtwarzał rolę pana młodego.

Teatr nie jest obliczony na zarobek, cały dochód z przedstawień pochłania utrzymanie 120-osobowego personelu. Nadmienić wypada, że wszyscy grają bezinteresownie, z amatorską. Jedynie 30-osobowy zespół Filharmonii Krakowskiej otrzymuje wynagrodzenie.

Kopciuszek kąpielisk morskich

Horzewo świeci pustkami

Na Pomorzu Zachodnim znajduje się około 25 kąpielisk morskich. Nie wszystkie są w tej chwili uruchomione ze względu na brak kredytów. W Międzyzdrojach i w Uście wszystkie lokale są przepelnione do ostatniego miejsca, natomiast inne kąpieliska mają szereg domków wolnych lub nawet świecą pustką. I tak np. w przepięknie położonym Międzyzdrojach i Nowej Wsi na wyspie Wolin nie ma nadmiaru letników, pomimo że dojazd do tych miejscowości jest równie trudny jak do Międzyzdrojów. W Horzewie sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej: przygotowano tu 500 miejsc dla wczasowiczów, a tymczasem przybyło zaledwie kilka osób.

Jest zrozumiałe, że za taką politykę uzdrowiskową jest przecież ktoś

odpowiedzialny. Właściwe czynniki nie poinformowały widocznie społeczeństwa, że można udać się również i do Horzewa. W kraju pewnie nikt nawet nie wie o takim kąpielisku; wszyscy jadą do Międzyzdrojów i Ustki, bowiem tylko o tych punktach są poinformowani, pomimo że Horzewo ma lepszą komunikację od Międzyzdrojów. Bo na pewno nie jest czynnikiem decydującym fakt, że do Międzyzdrojów udało się cała urzędnicza Warszawa. Międzyzdroje są drogie, a na skutek nadmiaru letników nie ma tam ani pożądanego wygód, ani też spokoju.

Dobrze byłoby jeszcze obecnie pokierować tak ruchem wczasowym, by korzystać z niego całe nasze 500-kilometrowe wybrzeże.

Peperowcy Zakładów Żyrardowskich na kursie partyjnym

Dwa i pół miesiąca trwa kurs partyjny w Żyrardowie, liczący 40 słuchaczy. Większość słuchaczy rekrutowała się spośród sekretarzy i propagandystów kół Zakładów Żyrardowskich.

Wykłady odbywały się raz w tygodniu, w dwóch turach, aby udostępnić udział w kursach pracującym na zmianach w fabryce.

Tematy do nauczania miejscowi prelegenci, czerpali z artykułów „Nowych Drog”.

KRONIKA śląsko-dąbrowska

MŁODZIEŻ DUNSKA NA ŚLĄSKU

Bawiąca w tych dniach na Śląsku 40-osobowa wycieczka młodzieży dąbskiej, grupująca przedstawicieli wszystkich organizacji młodzieżowych, zwiedziła kopalnię „Szombierki” w Bytomiu oraz hutę „Batory” w Chorzowie, gdzie obecna była przy spuście stali.

TROJKI ANTYSABOTAŻOWE PRZY KOPALNIACH

Na terenie powiatu katowickiego jest 15 kopalń. 13 wykonoło w ostatnim miesiącu plan produkcji z nadwyżką.

Przy kopalniach czynne są trojki antysabotażowe. Dzięki ich pracy usprawniono w ostatnich dniach gospodarkę w kopalniach „Wieczorek”, „Wirek” i „Mysłowice”.

LOTY NAD BIELSKIM

Staraniem Aeroklubu Bielski - Bialskiego w pogodny dzień sierpniowy urządzane są nad Bielskiem loty pasażerskie, cieszące się wielkim powodzeniem miejscowego społeczeństwa.

PORADNIA

PSYCHOLOGICZNO - LEKARSKA
W Dąbrowie Górniczej otwarto Poradnię Psychologiczno - Lekarską, której celem jest badanie dzieci o opóźnionym rozwoju fizycznym i umysłowym i skierowanie ich do specjalnych szkół.

NOWE MOSTY NA OPOLSKOZYSZCIE

W najbliższym czasie zostanie oddany do użytku publiczności most betonowo-łukowy na rzece Małapanew w Gostyniu na drodze powiatowej Opole - Kłobucko. W październiku br. oddany zostanie do użytku drugi most żelbetonowy na tej samej drodze w Osowcu.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W POWIECIE CIESZYŃSKIM

Spółdzielczość w powiecie cieszyńskim w ciągu pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku, osiągnęła ponad 355 milionów złotych obrotów. Czynne są trzy spółdzielnie spożywców o charakterze powszechnym, jedna spółdzielnia rolniczo-handlowa, 4 spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie oraz 10 spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej. Spółdzielnie posiadają 65 sklepów spożywczych, ponadto sklepy tekstylne, materiałów żelaznych, rzemieślniczych, opałowych oraz piekarnie, wytwórnie wód gazowych, odcownie, cegielnie, kuźnie, betoniarne oraz kilka drobnych warsztatów stolarskich. Lista członków spółdzielni przekroczyła 15 tysięcy.

Przez cały czas trwania kursów stwierdzać można było regularną obecność wszystkich kursantów i wzrastające zainteresowanie poruszonymi zagadnieniami.

Dnia 9 sierpnia br. odbyło się uroczyste zakończenie kursów, podczas którego przemawiali tow. Majewski oraz przedstawiciele PPS, OM TUR i ZWM. Po rozdaniu świadectw, kursanci spędzili wieczór na zabawie.

Wielu absolwentów kursu stara się o skierowanie do Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, co świadczy dobrze o przeprowadzonej akcji szkoleniowej.

Na zorganizowany obecnie II Kurs Partyjny, który rozpocznie się 23 sierpnia, wpisało się już 120 słuchaczy. (l.g.)

Łowicz manifestuje wolę jedności

Wspólne zebrania aktywu PPR i PPS

(Od naszego korespondenta)

We wszystkich powiatach województwa łódzkiego odbyły się wspólne konferencje PPR i PPS.

W dniu 10 sierpnia również Łowicz manifestował swą wolę jedności. Od samego rana miasto przybrało odświętny szat. Pomimo niepogody ludność wylęgała na ulice i rynek. Powiewały sztandary czerwone i białe - czerwone. Konferencja powiatowa PPR i PPS rozpoczęła się uroczystością na rynku. Grupa młodych OM TUR-owców i ZWM-owców złożyła wieniec na pomniku poległych za wolność Ojczyzny. Następnie czczeniem pochodził ruszył w kierunku Domu Ludowego, w którym konferencja miała się odbyć. Ale lokal okazał się za mały dla wszystkich przybyłych. Kilkuś towarzyszy przysłuchiwało się obradom stojąc. Przebieg konferencji był ciekawy i rzeczowy.

Zebrani gorącymi okłaskami manifestowali swą wolę jedności, zwłaszcza podczas referatów przedstawicieli WK PPS i KW PPR — tow. Czernika i Sysaka. W dyskusji towarzysze zarówno z PPR, jak i z PPS stwierdzili, że obecna konferencja powiatowa była dawno oczekiwana przez koła terenowe i stanie się na pewno dla łowiczan przełomem w ich dalszej pracy.

My goście, przysłuchaliśmy się żarliwym przemówieniom terenowych towarzyszy, nie mogąc często odróżnić, który z nich jest członkiem PPR, a który PPS.

Tow. Kobot, stary członek PPS, pomny błędów przeszłości wyciąga słuszne wnioski: „Mielśmy także przed wojną jeden cel — ale szliśmy do niego rozbici. Drogo nas ta nauka kosztowała — niechaj ona nie idzie w las. Chwasty niezgody należy obecnie wyrwać z korzeniami”.

Trzeba sobie uświadomić raz na zawsze — stwierdza tow. Wielobor — że bez jedności działania, bez wspólnego wysiłku nie będziemy w stanie zrealizować naszego planu sytości. Stać nas na to, by wszystkie spory międzypartyjne załatwić rzeczowo i sprawiedliwie. Wróg czyha na nasze rozbięcie — lecz bezskutecznie — nie doczeka się”.

Wielu towarzyszy porusza sprawy terenowe — walka ze spekulacją, ze szkownikami gospodarczymi itp. Prawie wszyscy dyskutanci łączą — i słusznie — sprawę jedności szeregow robotniczych z realizacją planów gospodarczych i spraw terenowych. Dyskusja była rzeczowa, nacechowana troską o dobro Polski Ludowej.

Tow. Pietrasowa (PPS) mówi o roli kobiet pracujących w montowaniu jednostek ludzkiej pracy. „Kobieta pracująca jest najbardziej zainteresowana w jedności. Nas nie absolutnie nie dzieli, a wszystko łączy. Pragniemy gorąco położyć i dobrobytu dla naszych dzieci — dla przyszłych pokoleń. Najsukuteczniej może to zrealizować silna i zjednoczona klasa robotnicza pod zgodnym kierownictwem PPR i PPS”.

Młodzi mówcy z ZWM i TUR tow. tow. Szewiel i Dziedzic słusznie stwierdzają, że ogromnym hamulcem w rozwoju jedności działania i jedności organizacji młodzieżowych była dotychczasowa niezgoda starszych.

Huczni, długo niemilkącymi okłaskami przyjęło jednogłośnie rezolucję.

Pieśniarni robotniczymi i hasłami na cześć jedności robotniczej i sojuszu robotniczo - chłopskiego zakończono pierwszą konferencję Łowicza.

B. Notariusz



Wydobywanie torfu w Gostyninie

Tym przywrócono dzieciństwo

Walc z przestępczością w Łodzi

Wzmocniona akcja zwalczania przestępczości u dzieci, prowadzona przez Milicję Obywatelską w Łodzi, daje pomyślne rezultaty. Dzięki pracy Izby zatrzymań, do których kierowane są dzieci zajmujące się handlem ulicznym, włóczęgostwem oraz młodocianymi przestępcami, 80 procent wychowanków ulicy, którym groziło całkowite wykołanie, wraca do normalnego życia.

Dzieci, którym nie grozi dochodzenie sądowe, przekazywane są do zakładu rodzicielsko - obserwacyjnego, ekad przebywają do różnych domów dziecka

lub do rodzin zastępczych. Większość dzieci z zakładu rodzicielskiego znajduje opiekę u rodzin zastępczych. W tej chwili w mieście wychowuje się w rodzinach tych 1.200 dzieci.

Dzieci, które weszły w kolizję z prawem i mają wyrok sądowy, kierowane są do specjalnych zakładów zamkniętych o charakterze wychowawczym - profilaktycznym. 48 chłopców, mieszkających m. in. w Domu Chłopców w Langówku, korzysta tu ze szkoły specjalnej o programie szkoły powszechnej oraz uczą się zawodu.

Prokurator Johnson z rodziną spędza urlop w Uście

Od kilku dni w Uście przebywa angielski prokurator generalny Międzynarodowego Trybunału Norymberskiego, poseł do Izby Gmin i przewodniczący Tow. Brytyjsko - Polskiego, p. Johnson. Prok. Johnson jest gościem wiceministra sprawiedliwości Leona Chajna.

Prok. Johnson odbył szereg wycieczek na Wybrzeże Zachodnie - Pomorskim.

Jestem pełen uznania — zaznaczył p. Johnson w rozmowie z korespondentem PAP — dla tych, którzy w tak niesłychanie ciężkich warunkach podjęli ster

ządów w Polsce i którzy dzisiaj mają za sobą poważne pozytywne wyniki nad odbudową tego kraju”.

Pan Johnson przebywa w Uście w domu wypoczynkowym min. sprawiedliwości wraz z żoną i trojgiem dzieci.

Mniej więcej w połowie sierpnia uda się on do Szczecina, a następnie na Śląsk. Celem jego pobytu w Polsce jest m. in. zapoznanie się z aktualnymi problemami odbudowy Polski, która go, jako przewodniczącego Tow. Brytyjsko-Polskiego szczególnie interesuje.

Z MIAST I WSI

NOSACIZNA ZBIERA KRWAWĘ ZNIWO

W pow. inowrocławskim panuje wśród koni groźna epidemia nosacizny. Ze względu na brak jakichkolwiek leków na tę chorobę chore konie uśmierca się. Do powiatu przybył delegat Ministerstwa Rolnictwa dla przeprowadzenia energicznej akcji przeciwdziałającej chorobie. Nosacizna jest tym groźniejsza, że zarażają się nią ludzie, przy czym u ludzi jest ona prawie w 100 proc. śmiertelna.

OWOCE OBRODZIŁY

Urodzaj jabłek i gruszek jest w tym roku o 50 proc. większy, niż w ubiegłym. Nie brak i innych owoców — zawiodły jedynie maliny. Nie zabraknie nam również przetworów owocowych na zimę niezależnie od tego, że duża ich część pójdzie na eksport. Fabryka mrożonych owoców w Strzelinie na D. Śląsku zamrozi w tym roku 15 razy więcej owoców niż w zeszłym.

FABRYKA... MATUR

W swoim czasie pisaliśmy o wykryciu afery maturalnej w Łodzi. Lista zamieszanych w nią osób powiększyła się o kilka nazwisk, m. in. Romana Duczumiń

skiego, syna dyrektora nieistniejącego już gimnazjum prywatnego, Longina Dobrzyńskiego, również studenta, oraz dwóch studentki.

CHYBA NA TYM SIĘ NIE SKOŃCZY?

Na ul. Proletariackiej w Łodzi przechodzący w nocy milicjant znalazł samochód ciężarowy, który usiłował wprawić w ruch małą, kilkunastoletnią dziewczynkę. Jak się okazało, pijany szofer zacerpił ją na ulicy i poprosił o odstawienie wozu do garażu, a sam położył się na chodniku i słodko zasnął.

Nieodpowiedzialny szofer ukarany został miesiącem aresztu. Ale czy powinien zachować prawo jazdy?

NIEPOPRACOWNY SIUTA

Piekarski z Kuluszek, Józef Siuta, ukarany został grzywną 150 tys. zł za ukrywanie maki i pobieranie nadmiernych cen za chleb.

NIE NALEŻY PIC W CZASIE PRACY

Na ulicy w Bydgoszczy znaleziono ja kiegoś osobnika, pogrążonego w błogim śnie. Uwagę milicji przyciągnął podejrzaną wielkością tłumok, którym śpiący był obciążony. Jak się okazało, w tłumoku znajdował się łup złodziejski, który nieostrożny pijak, Alfred Westerich, właśnie zdobył w mieszkaniu ob. Jabłońskiego i który tak skutecznie „oblał”.

Przetarg nieograniczony

Nr 76, 77, 78, 79 i 80.

- Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, Warszawa Al. Wyzwolenia Nr 43 ogłasza przetargi: na wykonanie
- Nr 76 2 szt. bramek żelaznych do ruchomych podstacji prostowniczych,
 - Nr 77 robót elektrotechnicznych przy budowie linii 35 kV Otwock — Miłosna,
 - Nr 78 robót fundamentowych, napraw i montaż słupów trakcyjnych linii Warszawa - Wschodnia Rozrządowa.
 - Nr 79 instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej, zakładu ogrzewczego parowego natryskowni, pralni, suszarni oraz centralnego ogrzewania wodnego w domu noclegowym na Odolanach.
 - Nr 80 budynków gospodarczych na st. Warszawa Wileńska i Warszawa-Praga.

Ofertry należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w Biurze Dyrekcji ad a) b) i c) dnia 23 sierpnia, ad d) i e) dnia 25 sierpnia 1947 r. do godz. 10-ej, gdzie można otrzymać ślepe kosztorysy i uzyskać bliższe informacje.

2191

NIEURZĘDOWA TADELA WYGRANYCH

7-my dzień ciągnięcia IV-ej Klasy

50-tej Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 9086 (padła w Katowicach).

Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 15335
22767 55191 56628 70343.

Wygrane po 20.000 zł Nr Nr 2913
8373 14225 14343 21702 23475 23528
24230 26873 40069 42017 42954 44521
48949 60783 61400.

Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 1725
2029 2681 3254 5158 5253 11395 11759
11920 12740 15681 18231 19189 19774
20030 20542 21788 22123 22172 22905
23925 24047 24268 24837 26745 27681
27880 28184 28574 28730 30689 31372
32760 32773 32824 34555 35339 35510
36798 39300 42031 42844 43244 45372
45837 46128 46243 47636 48530 49335
49545 50133 50216 50317 50425 51053
51394 52391 53080 54157 56059 56534
58161 58412 58818 59144 63474 64819
65296 66897 68063 68170 68264 72426

Po 5.000 zł.

995 2299 2812 3375 4330 4981 5211
5707 6795 7257 7358 7648 7841 7909
9934 10163 10387 10851 11361 12204
12349 12941 13268 13765 13864 14869
15433 15689 16330 16340 17678 18165
18442 19205 21937 22271 22748 23286
23575 24098 24257 25893 26924 27048
27237 29308 29724 30363 31022 31221
31829 33155 33952 34429 34757 35572
35958 36729 37112 37572 37755 38212
40417 41024 41426 41575 42461 43616
43872 44145 44408 44700 45925 47741
48375 49740 50405 50549 50558 50757
51751 51896 52702 53201 54250 54732
57338 59507 59911 60431 61089 63131
63901 64734 65129 66094 66272 66309
66378 66698 66857 67688 69467 69711
69746 71160 71557 71646 72123 72321
73350 73633 74757 74826.

Po 3.000 zł.

36 232 285 993 1121 1169 2965 4477
5605 6586 6683 6689 7168 7678 8122
8717 9466 9867 9880 10364 11258 11399
12258 16582 17277 18571 18799 20638
22324 22472 22819 23164 26002 26433
26783 27073 27137 28080 28503 28560
29152 29706 30517 30881 30932 31255
31826 31887 32897 32971 34425 34508
36121 36756 37241 37736 37869 38495
38806 39244 40197 40998 41745 41933
42010 42423 45769 45813 46738 48002
49666 50093 50391 50440 50836 51049
51330 51977 52111 52422 52755 53149
53939 55437 55560 55850 57230 57917
58720 59315 61418 54567 65890 69050
70487 71315 71333 71622 72095 72107
72738 72792 73008 73123 73263.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

Wojewódzki Wydział Apropowizacji ogłasza przetarg na 2.539 kg cukru zamierzyszczonego. Cenę cukru obniża się o 30% w stosunku do ceny wolarynkowej. Reflektanci winni złożyć oferty do dnia 25.8. br. w Wojewódzkim Wydziale Apropowizacji w Gdańsku ul. Okopowa Nr 2 pokój Nr 14.

NACZELNIK WYDZIAŁU APROWIZACJI

(—) Zglinicki

2112

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowej Komunikacji Samochodowej w Warszawie ul. Grójecka Nr 42a ogłasza przetarg nieograniczony na demontaż ze zwiezieniem hal istniejących, żelaznych spod Wrocławia oraz budowę zajezdni autobusowej przy ul. Wołkiej Nr 62, 64, 64a w Warszawie z zastosowaniem konstrukcji hal wymienionych.

Podkłady przetargowe za zwrotem kosztów oraz bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Budowlanym Dyrekcji PKS w Warszawie ul. Grójecka Nr 42a, II piętro pok. 55 w godz. 9 — 11.

Ofertry składać należy w Wydziale Budowlanym do dnia 29. VIII.47 godz. 12-ta.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.30.

2106

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI nr 66 ogłasza przetarg nieograniczony na postawienie baraków biurowych i wykonanie robót kanalizacyjno-wodociągowych i elektrotechnicznych w Warszawie przy ul. Granicznej róg Grzybowskiej.

Bliższe informacje otrzymać można w P.C.H. — Dział Inwestycyjno-Budowlany, ul. Piusa XI nr 66 III-cie piętro, pokój nr 35, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe.

Ofertry w podwójnych zalakowanych kopertach, bez znaków firmy z napisem: „Oferta na postawienie baraków biurowych i na wykonanie robót kanalizacyjno-wodociągowych i elektrotechnicznych w Warszawie, przy ul. Granicznej róg Grzybowskiej”, należy składać do dnia 25 sierpnia 1947 r., ul. Piusa XI nr 66 III-cie piętro, pokój 35, Dział Inwest. Bud. do godz. 10-tej, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć: a) pokwitowanie kasy Dyrekcji P.C.H. na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 2% od sumy ofertowej, względnie dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium, b) odpis świadectwa przemysłowego, upoważniającego do wykonania robót.

Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na sumę przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub zwiększenia ilości wykonania robót. 2126

OGŁOSZENIA DROBNE

BRYLANTY — biżuteria — złoto — srebro — zegarki — Kupno — Sprzedaż. Nowy Świat 48 Nowak. 4688

BUCHALTERA oraz ogrodnika-pszczelarza na majątek poszukujemy od zaraz Z. G. Z. W. M., Warszawa, Dworcowa 3, 2017

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy, wydane Województwo Gdańskie nr 888, na nazwisko Najmanowski Tadeusz. 2120

Remonty samochodów specjalność OPEL BLITZ Wszelkie przewozy przeprowadza f-ma MOTOTRANSPORT Warszawa — Praga, ul. Brukowa 25 tel. 76-34 2110

Sprzedaż CZĘŚCI ROWEROWYCH Puławska 18 — w podwórzu 2084

UNIEWAŻNIAM się zgubione zaświadczenie o zwolnieniu z obowiązku pełnienia służby wojskowej, wydane przez R. K. U. Chelm-Lub. 140/38/Ch. oraz legitymację Powiatowego Związku Inwalidów Wojennych Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Roosevelta 13, na nazwisko Gajus Mieczysław, zam. Wrzeszcz, Matki Polki 2/1. 2113

ZGUBIONO legitymację tymczasową PPR, na nazwisko Szajnerta Stefana. Adres: Okęcie — Raków nr 18. 2109

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, książkę inwalidzką, legitymację inwalidzką i legitymację ZOM. nr 9604, Holownia Franciszek. 2089

Cafe Bar „WARSZAWA“ Miedzy- zdroj, ul. Słowackiego. Śniadania, obiady, kolacje. 2111

UNIEWAŻNIAM legitymację oraz zaświadczenie dowodu osobistego na nazwisko Malejczyka Tadeusza, zam. Grochów — Kołaczewskiego 10. 2128



Zwiekidy w skoku strąca się poprzeczne

GŁOS SPORTOWY

Polska — Węgry 9:5 w boksie Sukces naszych pięściarzy na Festiwalu w Pradze

PRAGA, (Obsl. wł.). Drużyna pięściarzy polskich (OM TUR), którzy przebywają obecnie na Festiwalu Młodzieżowym w Pradze, rozegrała mecz z zespołem węgierskim, wygrywając w stosunku 9:5. Odkryło się 7 walk, bez spotkań w wadze koguciej. W wadze ciężkiej Polska zdobyła punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Wyniki spotkań:

W. MUSZA: Szentag (P) wygrał na

punkty z Podrepsekiem (W); w piórkowa: Sieradzan (P) wysoko wypunktował Vallnera (W); w lekkiej: Baranowski (P) przegrał przez techniczny k.o. w drugiej rundzie z Pansim (W); w półśredniej: Kossowski (P) zremisował z Gutsym (W); w średniej: Ambroży (P) zwyciężył przez k.o. w drugiej rundzie Kosmiller (W); w półciężkiej: Kaczmarek (P) przegrał przez k.o. w drugim starciu z Koehlerem (W). W ringu sędziował ob. Sucharda (Polska).

Pięściarskie mistrzostwa juniorów odbędą się w Sopocie

Miłośnicy sportu bokserskiego będą mieli możliwość oglądania w dniach 20, 21, 22 sierpnia nie lada imprezy. Będzie to trzydniowy turniej bokserski, mający na celu wyłonienie mistrzów Polski juniorów wagi ciężkiej. Przypominamy, że w końcu lipca odbyła się podobna impreza dla zawodników wagi lekkich. Mistrzami poszczególnych wag zostali: waga papierowa — Tobolczyk (Warszawa), musza — Zieliński (Gdańsk), kogucia — Panke (Poznań), piórkowa — Grymin (Łódź).

Zawodnicy przebywają od trzech tygodni w obozie treningowym — przygotowywanym w Oliwie. Pod troskliwym okiem trenera olimpijskiego, Feliksa Sztama, nabierają formy i rutyny, przygotowując się do czekających ich spotkań. Są to najlepsi przedstawiciele juniorów wszystkich okręgów bokserskich mających poza sobą niejedną zaszczytną walkę.

Zawody odbędą się w Hali Sportowej w Sopocie. Po mistrzostwach oboz zostanie zamknięty, a uczestnicy rozjadą się do swoich okręgów.

Sezon bokserski na Wybrzeżu rozpoczęty

Milicy,ny KS gromi IKS Wrocław 14:2

Dnia 13 sierpnia, w Hali Sportowej w Sopocie, odbył się mecz bokserski między IKS Wrocław i Milicyjnym Klubem Sportowym z Gdyni. Meczem tym bokserzy Wybrzeża rozpoczęli nowy sezon pięściarski.

Występ bokserów Milicyjnego KS połączony był z małą uroczystością. Mianowicie, przed rozpoczęciem zawodów — prezes GOZB, inż. Wiśniewski, wręczył Antkiewiczowi, Skierce i Lickowi dyplomy PZB, za zdobyte podczas mistrzostw Polski tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski.

Po uroczystości, na ringu zostają Kuranda z IKS i Mikołajczewski MKS. Walkę, wobec nadwagi przeciwnika, wygrywa walkowerem Mikołajczewski, który w walce pokazuje dowód, że nie waga, ale umiejętność decydują o zwycięstwie.

W wadze koguciej, Szymonowicz po zaciętej walce pokonał na punkty Umińskiego. Wynik raczej problematyczny.

W wadze piórkowej bardzo szybki Kotas (IKS) nie mógł pokonać młodego Golyńskiego i uległ mu wysoko na punkty.

W wadze lekkiej Antkiewicz rozniósł Walugę (IKS).

W drugiej walce, w wadze lekkiej, Skierka znokautował w drugiej rundzie Miśkiewicza (IKS).

W wadze półśredniej, taki sam los spotkał Łyczakowskiego. Iwański — „król nokautu Wybrzeża” — nie zawiodł pokładanych w nim nadziei.

W wadze półciężkiej, Jechliński, obiecujący bokser Milicyjnego, po bił zdecydowanie Ciećwierza.

W drugiej rundzie Włodzieckiego. Zawodnik Wrocławia podczas walki trzykrotnie zaznajomił się z deskami.

Wynik meczu — 14:2 — podkreślił jeszcze raz wyższość bokserów Wybrzeża.

RICHARD WRIGHT SYN AMERYKI

PRZEKŁAD WANDY MELCER

58)

— Przysięgasz, że kazał ci znieść walizkę i zostawić wóz na śniegu?

— Zawsze mogę przysiąc na to, co jest prawdą.

— Czy postępował tak, jakby miał jeszcze jakieś inne zamiary?

— Nie wiem, psze pana.

— O której, powiadasz, wyszedłeś?

— Parę minut do drugiej, psze pana.

Britten zwrócił się teraz do tamtych ludzi, z których jeden stał koło pieca, tyłem do niego zwrócony i grzał sobie ręce. Nogi jego były szeroko rozstawione, w kąciku ust żarzyło się cygaro.

— To musiał być ten Czerwony — powiedział Britten.

— Tak — odrzekł mężczyzna przy piecu — po cóż inaczej kazałby chłopcu nosić walizkę i zostawiać auto? Tylko po to, by zmylić ślad.

— Słuchaj no, Bigger — powiedział znów Britten — może zauważyłeś, że ten drab postępował, czy mówił w jakiś specjalny sposób, co? Nerwowo, czy jak? O czym mówił?

— Mówił o komunistach...

— Namawiał cię, żebyś wstąpił do partii?

— Dał mi te papierzyska do czytania...

— Dalej, dalej. Powtórz, co mówił.

Bigger wiedział, że biali nienawidzą Murzynów, kiedy ci się dopominają o różne rzeczy, tymczasem właśnie oto dopominali się też komuniści. Wiedział też, że biali nie znoszą, kiedy inni biali, walczący o prawa Murzynów, wtrącają się w te rzeczy.

— No na przykład — powiedział udając, że z trudem mu to przychodzi — mówił, że nadjeżdżają, kiedy nie będzie bogatych ani biednych...

— Czyżby.

— I że czarni będą wtedy mieli wszelkie szanse...

— No i co dalej?

— I powiedział, że nie będą wtedy linczować Murzynów...

— A co mówiła dziewczyna?

— Zgadzała się z nim. Przytakiwała mu.

— No i jakże czułeś się w tym wszystkim?

— Sam nie wiem, panie.

— To znaczy, podobali ci się?

Wiedział doskonale, że przeciętny biały człowiek nie pochwaliby jego zachwytów.

— Najleń mnie. Robiłem, co mi kazali — wymamrotał.

— Jakie wrażenie sprawiała dziewczyna, bała się?

Zdawał sobie doskonale sprawę, jakiego to rodzaju oskarżenie miało na Janie ciążyć i przypominał sobie, że Mary płakała, kiedy nie chciał z nimi wejść do kawiarni.

— No, nie wiem, psze pana. Raz się popłakała...

— Popłakała się?

Skupili się koło niego.

— Tak, psze pana.

— Czy ją uderzył?

— Tego nie wiedziałem.

— A co jej zrobił?

— No, objął ją i przestała.

Stał opierając się o ścianę. Czerwony odbłask ognia żarzył się na twarzach mężczyzny. Gwizd wsyanego przez komin powietrza mieszał się w oczach Biggera z gwizdem wiatru za oknem. Poczuł się bardzo zmęczony. Na długą chwilę przymknął oczy, ale zaraz znów je otworzył, wiedząc, że musi czuwać, że musi nateżyć uwagę, by ocalić życie.

— Czy ten Jan mówił do ciebie o białych kobietach?

Zaniepokoił się.

— Słucham pana?

— Czy obiecywał ci, że ci ułatwi spotkanie z białymi kobietami, kiedy się przyłączysz do Czerwonych?

Wiedział doskonale, że stosunki płciowe między białymi i czarnymi zdają się białym wstrętne.

— Nie, psze pana — powiedział udając żenowanie.

— Czy Jan wziął tę dziewczynę?

— Nie wiem, psze pana.

— Czyś ich wozil do jakiego hotelu, czy po kojów umebłowanych?

— Nie, psze pana, tylko do parku.

— Siedzieli w głębi?

— Tak, psze pana.

— Jak długo jeździliście po parku?

— Chyba około dwóch godzin, psze pana.

— Ale słuchaj, chłopcze, jak myślisz, posadał ją?

— Nie wiem, psze pana, siedzieli w głębi, całowali się i różne tam.

— Leżała?

— Tak, psze pana, chyba, psze pana — powiedział Bigger spuściwszy oczy, bo zdawał mu się, że tak będzie składniej. Wiedział, że zdaniem białych każdy Murzyn pożądał białej kobiety i wobec tego okazywał trwożną uległość na samo wspomnienie imienia białej dziewczyny.

— Popili się, co?

— Tak, psze pana. Bardzo dużo pili.

Nagle posłyszał, że kilka aut zajezdza przed dom. Byłaby to policja?

(A c n)